Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 2 WRZEŚNIA 1974 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUSZAM ZIEMI SKĄPANEJ RAMI

Nr 204 (9304) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Pełni sił i chęci do nauki...

Rozpoczął się nowy rok szkolny

Szczecińska inauguracja w SP nr 10

DZISIEJSZY DZIEŃ powitał nas zamgloną, jesienną pogodą, całkowicie „szkolną". Niemniej uczniowie z radością, po dwumiesięcznej przerwie, wybrali się na pierwsze lekcje nowego roku szkolnego. Od wczesnego ranka na ulicach zaroiło się od dzieci i młodzieży w kolorowych fartuszkach.

DO grona uczniów weszło dziś ponad 2 tysiące dzieci w naszym mieście. Rozpoczynają one naukę w klasach I pięćdziesięciu dziewięciu szkół podstawowych. Najwięcej oddziałów klas I uruchamia Szkoła Podstawowa nr 30 przy ul. Dunikowskiego, organizując ich aż 9 ze względu na dużą ilość siedmiolatków mieszkających na Pomorzanach. W 8-klasowych szkołach podstawowych będzie się uczyć w tym roku w Szczecinie około 50 tysięcy młodzieży.

Dziewięć liceów ogólnokształcących, kilkanaście szkół technicznych, kilka liceów zawodowych, zasadnicze szkoły zawodowe i szkoły przyzakładowe prowadzą naukę dla około 30 tysięcy uczniów. Przytoczone liczby świadczą o tym, że w Szczecinie szkoła jest miejscem codziennych zajęć niemal jednej czwartej jego mieszkańców.

(Dokończenie na str. 8)

Rodacy nie szczędzą złota i srebra

Trwa II etap odbudowy Zamku Królewskiego

WARSZAWA. Nie było wakacyjnej przerwy w pracach na terenie Zamku Królewskiego w Warszawie. Załoga kontynuuje drugi etap robót, związanych z budową betonowych komór dla całego zespołu węzłów wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych. Prace ziemne trwają na tzw. dziedzińcu wielkim. Wzdłuż murów ułożony zostanie pas kanałów osuszających. Przed zimą do zamkowych wnętrz doprowadzona zostanie sieć przewodów centralnego ogrzewania. Przyśpieszy to suszenie ścian i prowadzenie robót tynkarskich.

PRZED końcem roku założone będą dalsze elewacje kamienne murów zewnętrznych, obramowania okien, gzymsy. Przygotowano już płyty piaskowca i dolomitu. Na zapleczu — ekipy rzemieślników i konserwatorów gromadzą elementy wyposażenia historycznych komnat. W 1976 r. gotowe będą parterowe wnętrza sal gotyckich i południowych.

W trakcie robót budowlanych zespół archeologów bada ślady wcześniejszej zabudowy. Pod tzw. Arkadami Kubickiego nad Wisłą znaleziono wiele danych dotyczących stancji dla urzędników królewskich w okresie saskim. W wykopie u wylotu ul. Świętojańskiej odkryto znaczną liczbę kafli piecowych i fragmentów gotyckich murów nieznanej budowli.

W ZAMKOWEJ skarbonce — obok pieniędzy krajowych i walut obcych — znajdowało się ostatnio wiele przedmiotów złotych i srebrnych. M. in. złoty zegarek na rękę. Na koncie zamkowym zgromadzono 443 mln zł oraz 449 tys. dolarów. (PAP)

W Szczecińskiem

Żniwa zakończone

KORZYSTNE decyzje rządowe, ofiarna, ciężka i pełna poświęcenia praca samych żniwiarzy zadecydowały o powodzeniu tegorocznych żniw. W sobotę na Ziemi Szczecińskiej prace żniwne dobiegły końca. Zebrano plon z blisko 300 tys. hektarów powierzchni. Wprawdzie tegoroczna batalia o plony rozpoczęła się z dwutygodniowym opóźnieniem, jednak trwała tylko 25 dni, a gdy odliczyć dni deszczowe — rolnicy uporali się ze sprzętem zbóż w ciągu 18 dni. Było to wynikiem m. in. stałego nasycania rolnictwa nowoczesnymi maszynami do zbiorów. W gospodarstwach państwowych i spółdzielczych na przykład całość plonów uprzątnięto kombajnami, a w gospodarce chłopskiej kombajny zebrały plon z 1/4 areału upraw.

Nowa Lady Godiva

LONDYN PAP. W czwartek przez najbardziej ruchliwy punkt Londynu — Piccadilly — przejechała konno atrakcyjna aktorka Fiona Richmond. Miała na sobie jedynie kapelusz, długie, skórzane buty i pas na biodrach. Pojawienie się tak „ubranej" aktorki wzbudziło zrozumiałą sensację wśród przechodniów, nie zyskało jednak aprobaty policji. Aktorka została zatrzymana i ukarana grzywną w wys. 20 funtów za obrazę moralności.

U NAS długo nie było prawdziwego lata, a na czarnomorskim wybrzeżu tysiące turystów z całej Europy korzystają w pełni z jego uroków. Zalane słońcem plaże, wysoka temperatura morskiej wody — można tylko pozazdrościć.

NA ZDJĘCIU: najnowsze hotele bułgarskiego uzdrowiska Albena.

CAF — Surowiec

Wywiad ministra spraw zagranicznych

Grecja wycofuje się z NATO

NOWY JORK. W wywiadzie dla nowojorskiego tygodnika „Time" minister spraw zagranicznych Grecji, Jeorjos Mawros wyraził pogląd, że Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) była zamieszana w wojskowy zamach stanu w Grecji w roku 1967.

J. Mawros oświadczył także, że decyzja Grecji w sprawie wycofania się z wojskowej struktury NATO nie jest bluffem. „Pakt Północnoatlantycki okazał się niezdolny do zapobieżenia konfliktowi wojskowemu między dwoma państwami członkowskimi. Po co jest więc ten pakt?" — powiedział.

„Wycofanie się Grecji z NATO może doprowadzić do zapadnięcia się całej zachodniej strategii, całej struktury wojskowej... Ale my Grecy nie możemy sami ponosić odpowiedzialności za bezpieczeństwo świata zachodniego w czasie, kiedy zostaliśmy zaatakowani przez innego członka Paktu Północnoatlantyckiego" — oświadczył szef dyplomacji greckiej.

Księżniczka Anna i jej mąż

Nieustępliwi

LONDYN PAP. Księżniczka Anna i jej mąż Mark Phillips zaprezentowali jeszcze jedną cechę swego charakteru — nieustępliwość. Pomimo nieudanego startu w ostatnich wyścigach konnych, kiedy to obydwoje spadli ze swoich rumaków, wezmą oni udział w hippicznych mistrzostwach świata, które odbędą się we wrześniu w W. Brytanii. Księżniczka Anna na rumaku „Goodwill" będzie walczyć o tytuł w konkurencji indywidualnej. Jej mąż natomiast jest członkiem drużyny brytyjskiej i dosiada konia „Columbusa" podarowanego mu przez teściową — królową Elżbietę.

Zamilkły Radio Veronica i Radio Nordsee

Kres nielegalnych rozgłośni?

HAGA PAP. Od 31. sierpnia zamilkły nielegalne prywatne rozgłośnie na statkach, zakotwiczonych u wybrzeży Holandii na wysokości Scheveningen: Radio Veronica i Radio Nordsee. Przyczyną zakończenia działalności rozgłośni, które nadawały przede wszystkim muzykę rozrywkową — głównie najnowsze przeboje — oraz reklamy, jest wprowadzona przez władze holenderskie z dniem 1 września karalność udzielania pirackim rozgłośniom zleceń reklamowych oraz zaopatrywania ich w żywność i inne niezbędne artykuły. W ten sposób kończy się awanturnicza era nie tylko nielegalnych audycji muzycznych, lecz także porywania statków i zamachów bombowych, za pomocą których właściciele rozgłośni próbowali zmusić władze do wyrażenia zgody na ich działalność.

Na Morzu Północnym pozostała jeszcze tylko jedna pływająca piracka rozgłośnia, Radio Caroline, która po opuszczeniu wód holenderskich zarzuciła obecnie kotwicę u ujścia Tamizy, próbując nadawać audycje reklamowe na zlecenie amerykańskich i japońskich firm eksportowych.

Gazociąg ZSRR — Bułgaria

SOFIA PAP. 1 września we Wracy nastąpiło uroczyste otwarcie i oddanie do eksploatacji rurociągu gazu ziemnego ZSRR — Bułgaria, który przy pełnej wydajności dostarczy bułgarskiemu przemysłowi miliard metrów sześciennych gazu rocznie. Rurociąg łączy pola gazowe w Tiumeniu w ZSRR przez Rumunię z zakładami produkcyjnymi w Sofii, Perniku i Wracy. Na terenie Bułgarii nitka gazociągu ma na razie długość 450 km. W następnych latach rurociąg będzie nadal rozbudowywany i sięgnie do wszystkich największych ośrodków przemysłowych Bułgarii.

Na pokazach lotniczych

Helikopter runął na ziemię

LONDYN PAP. Na otwartej w niedzielę w Farnborough w Wielkiej Brytanii międzynarodowej wystawie lotniczej wydarzyła się katastrofa helikoptera znanej amerykańskiej firmy „Sikorsky". Odbywający lot pokazowy helikopter atakujący „Blackhawk H-53" runął na ziemię i stanął w płomieniach na oczach tysięcy zgromadzonych widzów. Jeden z członków załogi poniósł śmierć na miejscu, drugi natomiast odniósł poważne obrażenia.

1, 13, 14, 26, 27, 36 — „szczęśliwe liczby w Toto-Lotku"

Jak wygrać milion?

W Szczecińskiem — ćwierć miliona raz na miesiąc

W TYCH DNIACH w Oddziale Wojewódzkim Toto-Lotka w Szczecinie wypłacono szczęśliwemu graczowi ponad pół miliona złotych na tzw. piątkę premiową w zakładach z 18 sierpnia. Kupon złożony został w kolekturze przy pl. Grunwaldzkim.

— NIESTETY — mówi dyrektor szczecińskiego Toto-Lotka Czesław Putkowski — jesteśmy zobowiązani do przestrzegania ściśle tajemnicy, tak że nie mogę ujawnić, kto stał się posiadaczem tej sporej sumy pieniędzy. Zresztą wygrywający sam z reguły chce zachować incognito, konspirując się w przeróżny sposób. Większe wygrane — ponad 200 tys. zł zdarzają się w naszym województwie przeciętnie raz na miesiąc. Szczęśliwcy po 12-dniowym okresie reklamacyjnym otrzymują u nas czek, który mogą dowolnie zrealizować w banku, ale też mamy czasem z wygrywającymi wiele kłopotów. Nie tak dawno np. zgłosił się do nas właściciel trafnie skreślonego kuponu, długo oglądał czek na kilkaset tysięcy złotych, aż wreszcie... kategorycznie odmówił jego przyjęcia i zażądał wypłacenia całej sumy w gotówce. Innym razem zechciała do nas rodzina z walizkami, prosząc o wypłacenie około pół miliona złotych w banknotach 20, 50 i 100-złotowych.

— KIEDY w Szczecinie padł ostatni milion?

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wiadomości dnia

GENEWA. W poniedziałek po przerwie wakacyjnej wznowiono w Genewie obrady konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Uczestniczą w niej wszystkie państwa europejskie (z wyjątkiem Albanii) oraz Stany Zjednoczone i Kanada. 35 delegacji w tej turze rokowań ma przygotować ostateczne teksty dokumentów, które zostaną podpisane w Helsinkach podczas trzeciej fazy tej konferencji.

BUKARESZT. Prezydent Syrii, Hafez Asad przybędzie dzisiaj z oficjalną wizytą do Rumunii.

BERLIN. Do Waszyngtonu uda się delegacja NRD w celu sfinalizowania rozmów w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych NRD — USA. Podpisanie porozumienia spodziewane jest w najbliższą środę.

NOWY JORK. Dziś przypada 29 rocznica zakończenia drugiej wojny światowej — podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji przez Japonię.

Na Podbeskidziu

Pomyślny rozwój budownictwa indywidualnego

BIELSKO. Pomyślnie rozwija się budownictwo indywidualne na Podbeskidziu. Dzieje się tak dzięki dużej pomocy kredytowej państwa i poparciu władz terenowych.

W ciągu ostatnich sześciu lat wybudowano na Podbeskidziu ponad 8 tysięcy domków jednorodzinnych. Posiadają one ok. 35 tys. izb mieszkalnych. (PAP)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Lotnicze ratownictwo morskie ◆ Klamry po europejsku ◆ Papieros — synonimem dojrzałości? ◆

59 74

Jesteśmy w światowej czołówce producentów i eksporterów, ale...

Sami nie lubimy jeździć rowerem?

WARSZAWA. Ostatnie lata przyniosły gwałtowny wzrost zainteresowania rowerem. Tendencje te stwarzają przed czołowymi producentami światowymi, do których należy również Polska, dogodne możliwości zwiększania eksportu tych pojazdów.

OB CNIE Polska zajmuje 7 miejsce w świecie pod względem wielkości produkcji rowerów — rocznie wytwarzamy ich ok. 1 200 tys. Eksportowane przez P. Z „Universal" trafiają do odbiorców w ok. 20 krajach, głównie zaś w Kanadzie i USA. Szczególnym powodzeniem na tych dwóch rynkach cieszą się rowery wielobiegowe, wyposażone w odpowiednie przekładnie i tzw. przerzutki. Równocześnie jednak w dążeniu do wzbogacenia wyboru na rynku wewnętrznym sprowadzamy rowery do kraju z innych państw, m. in. z ZSRR. Umożliwia to zarazem konfrontację jakościową tych wyrobów i sprzyja rozwojowi specjalizacji produkcji.

Będąc znanym producentem i eksporterem rowerów — na rynkach międzynarodowych pomyślnie konkurujemy z największymi eksporterami m. in. z Japonią — jako społeczeństwo nie należymy jednak do „rowerowych potęg". Na jeden rower przypada u nas obecnie ok. 5 statystycznych Polaków podczas gdy w takich krajach jak Włochy, Francja czy RFN — tylko ok. 3 mieszkańców. Zakłada się jednak stopniowe zmniejszanie tego dystansu, m. in. przez znaczne zwiększenie produkcji.

Popyt na rowery wewnątrz kraju jest nadal wysoki. Pojazdy te służą nie tylko coraz większej liczbie mieszkańców do uprawiania turystyki, a znajdują także zastosowanie w medycynie, zwłaszcza w rehabilitacji. Lekarze stwierdzili bowiem, że jazda na rowerze, odpowiednio dozowana, koryguje pracę serca. (PAP)

Depesza z Polski

29 rocznica proklamowania DRW

Z OKAZJI 29 rocznicy proklamowania Demokratycznej Republiki Wietnamu Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce przywódców DRW — Ton Duc Thanga, Le Duana, Truong Chinha i Pham Van Donga depeszę z gorącymi pozdrowieniami, gratulacjami i serdecznymi życzeniami.

„Polska, wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi — głosi depesza m. in. — będzie nadal w duchu internacjonalistycznej solidarności udzielać narodowi wietnamskiemu niezbędnego poparcia i pomocy w jego walce o ścisłą realizację porozumienia paryskiego przez wszystkie strony oraz w jego wysiłkach na rzecz odbudowy i rozwoju kraju".

HERBATNIKI dla diabetyków

OPOLE. Opolskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Piast" w Głogówku na Opolszczyźnie specjalizują się w produkcji pieczywa cukierniczego tj. różnego rodzaju herbatników oraz kokosanek. Rocznie „Piast" dostarcza na rynek 18 rodzajów herbatników wartości około 75 mln zł.

Spełniając postulat klinik, zakład w Głogówku przygotował próbną partię pieczywa cukierniczego, przeznaczonego wyłącznie dla chorych na cukrzycę. Ten nowy rodzaj herbatników opracowany został przez Centralne Laboratorium Przemysłu Cukierniczego. Pewna ilość tych herbatników została przekazana klinikom, które wydadzą ostateczną opinię o ich jakości. (PAP)

Dożynkowe upominki

POZNAŃ. Przedsiębiorstwo „Jubiler" w Poznaniu przygotowało na Centralne Dożynki szeroki, liczący 200 pozycji, zestaw upominków i pamiątek. Są wśród nich m. in. talerze dekoracyjne, patery, tace, świeczniki, ozdobne kasety, komplety lnianych serwetek, metaloplastyka, i specjalne apaszki z jedwabiu milanowskiego. Podczas święta plonów będzie je można nabyć w specjalnych punktach sprzedaży na stadionie oraz w jego pobliżu a także na wystawie rolniczej w Naramowicach. Także przedsiębiorstwo tekstylno-odzieżowe w Poznaniu przygotowało z tej samej okazji bogaty wachlarz upominków. (PAP)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Modlin" z Dublina i Belfastu z drobnicą,
m/s „Dziwożona" z Danii z drobnicą,
m/s „Odra" z Ostendy z płytami wiórowymi,
s/s „Cieszyn" z Danii w balaście,
s/s „Wieczorek" z Danii w balaście,

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Płock" do Afryki Zach. via Wyspy Kanaryjskie z drobnicą,
m/s „Ciechocinek" do Norwegii z drobnicą,
m/s „Boginka" do Norwegii z drobnicą,
m/s „Świetlik" do Hamburga w balaście,
m/s „Kopalnia Jeziórko" do Danii z węglem,
m/s „Zagłębie Dąbrowskie" do Świnoujścia pod załadunek węgla do Norwegii,
m/s „Piotrków Trybunalski" do Holandii z węglem,
s/s „Malbork" do Danii z węglem,
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem,
s/s „Kielce" do RFN z węglem,
s/s „Tczew" do Danii z węglem.

W PORCIE:

W SIERPNIU przeładowano w porcie 1 757 tys. ton, w tym 937 tys. t węgla, 247 — rudy, 289 — innych towarów masowych, 66 — zboża, 26 — drewna i 192 tys. t drobnicy. Ogółem od początku br. w zespole portowym Szczecin — Świnoujście przeładowano już 14 699 tys. ton, wyprzedzając zadania planowe o 10 proc. W analogicznym okresie roku ubiegłego, w Szczecinie i Świnoujściu przeładowano 12 197 tys. ton.

SPORT — SPORT — SPORT

Uroczyste otwarcie lekkoatletycznych ME

W NIEDZIELĘ wieczorem na Stadionie Olimpijskim w Rzymie odbyło się otwarcie XI Mistrzostw Europy w lekkoatletyce. Na uroczystość przybył prezydent Włoch Giovanni Leone.

Punktualnie o godz. 18.00 na płytę stadionu zaczęły wkraczać ekipy 27 państw uczestniczących w tegorocznych mistrzostwach Europy. Jedną z liczniejszych ekip uczestniczących w defiladzie była drużyna Polski. Biało-czerwoną flagę niósł dziesięcioboista Ryszard Skowronek, a na czele 60-osobowej ekipy kroczyli Irena Szewińska i Mirosław Woźniński, którzy wybrani zostali kapitanami naszej reprezentacji.

Pierwsze konkurencje rozegrane zostaną w poniedziałek po południu.

Motocrossowcy startowali w Olsztynie

NA OLSZTYŃSKIM torze odbyła się V eliminacja motocrossowych mistrzostw Polski. W klasyfikacji zespołowej triumfowała ekipa Stomilu Olsztyn — 66 pkt przed Budowlanymi Gdańsk — 54 pkt. i Klubem Motorowym Szczecin — 47 pkt.

W klasie 125 ccm szczecinianin Zarzycki wywalczył trzecią lokatę, ulegając Molkowi (Budowlani Gdańsk) i Stępińskiemu (Górnik Czerwionka). W klasie 500 ccm nasz reprezentant Jerzy Bulikowski zajął drugie miejsce, przegrywając jedynie z Obłoczyńskim (Stomil). (jg)

Na wioślarskich MŚ

4 miejsce E. Ambroziak

W NIEDZIELĘ zakończyły się w Lucernie I wioślarskie mistrzostwa świata kobiet.

Tor „Zosee" okazał się dla Polek niezbyt pomyślny. Z trzech naszych osad startujących w niedzielnych finałach, jedynie dwójka podwójna Ewa Ambroziak (Czarni Szczecin) i Mieczysława Frańczyk (Skra W-wa) nawiązała walkę z konkurentkami i po zaciętym pojedynku z osadami NRD i Holandii zajęła IV miejsce, przegrywając brązowy medal na rzecz zawodniczek NRD, a wyprzedzając Holenderki. Dwie pierwsze na mecie osady ZSRR i RFN były poza zasięgiem możliwości Polek.

Pozostałe nasze osady: czwórka ze sternikiem i ósemka nie zdołały w finale pokonać ani jednego zespołu i zajęły w obu wypadkach szóste pozycje.

Od wybrzeża Kurierem

Jak najmniej takich campingów

LUBIMY różnorodność cen, w takiej bowiem sytuacji zawsze możemy wybrać coś najbardziej dla siebie odpowiedniego. Fakt ten — nie da się ukryć — wzięło pod uwagę przy organizacji campingów WPUT „Pomerania". Na terenie Szczecińskiego, działa trzynaście, bardzo potrzebnych placówek tego typu. Są wśród nich, zależnie od standardu, campingi I, II i III kategorii.

Odwiedziliśmy taki camping III kategorii w Międzywodziu, zlokalizowany przy głównej ulicy, niedaleko morza. Miejsce zatem wyborne. Mniej świetnie jest tu jednak z wodą i toaletami (wiadomo, że w campingu III kategorii nie gwarantuje się turyście wypożyczalni sprzętu turystycznego, ciepłej wody, świetlicy). Zamieszkujący teren (40 osób) narzekają na brak wody. Twierdzą, że umyć się tu można tylko do godz. 8 rano, potem z kranu nie cieknie nawet kropla. Cóż, morze jest blisko...

W prowizorycznej umywalni — brudy. Fetor silnie daje się we znaki wszystkim przebywającym „na tyłach" campingu. Każdy więc, kto śpieszy do toalety bądź umywalni, wdychać musi to cuchnące powietrze. W rezultacie wielu turystów rezygnuje z takich „wygód" i korzysta z sanitariatów w innych ośrodkach wczasowych. Swoimi niespodziewanymi wizytami „przybysze" dezintegrują życie prawowitych mieszkańców domów wczasowych. Są utrapieniem dla kierownictwa ośrodków wypoczynkowych. Rodzi się zatem pytanie: Jaki jest sens istnienia takich campingów, pobierania opłat od klientów? Czy organizatorom się wydaje, iż wymagania użytkowników III kategorii campingów są naprawdę żadne? (wys)

W telegraficznym skrócie

■ **Podczas mityngu lekkoatletycznego w Nairobi, kenijski biegacz Stephen Chepkwony uzyskał w biegu na 400 m doskonały wynik — 45,5. Jest to najlepszy rezultat, jaki kiedykolwiek uzyskano na terenie Afryki.**

■ **W międzypaństwowym meczu bokserskim juniorów Polska zwyciężyła Bułgarię 16:8.**

■ **Wobec 100 tys. widzów w niedzielę szach Iranu Reza Pahlavi dokonał w Teheranie otwarcia VII Igrzysk Azjatyckich. Są one największą w bieżącym roku imprezą sportową na świecie. Wystąpi na nich ponad 3 tys. sportowców, reprezentujących 25 krajów.**

Wczoraj i dziś w kraju

▲ **DZIŚ — początek nowego roku szkolnego. Zainaugurowała go centralna uroczystość w nowoczesnej Zbiorczej Szkole Gminnej w Olsztynku, skąd przemówienie do młodzieży, nauczycieli i rodziców wygłosił minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski.**

W ławkach szkolnych zasiadło 6 700 tys. dzieci i młodzieży. Pierwszy dzień szkoły był szczególnie dużym przeżyciem dla 500 tysięcy pierwszoklasistów. Po raz pierwszy otworzyło podwoje przed młodzieżą ponad 200 nowo wzniesionych szkół. Około 10 tys. uczniów zamieszkało w nowych internatach.

* * *

▲ **PONIEDZIAŁEK jest drugim dniem Jesiennych Targów Krajowych w Poznaniu. Podobnie jak wczoraj, w dniu otwarcia targów, handlowcy kontraktować dziś będą artykuły przeznaczone na zaopatrzenie rynku w ostatnich miesiącach bieżącego roku i w roku przyszłym.**

Przy współudziale krajów RWPG: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego, otwarta została w niedzielę towarzysząca targom wystawa pn. „Ułatwiamy pracę domową kobiecie pracującej". Dziś odbędzie się tam spotkanie z wystawcami ze Związku Radzieckiego. W następnych dniach spotkania takie zorganizują wystawcy z pozostałych krajów socjalistycznych.

* * *

▲ **W BYDGOSZCZY, Jeleniej Górze, Koszalinie, Krakowie, Pile, Poznaniu, Wrocławiu i Żaganiu odbyły się wczoraj uroczyste promocje absolwentów Wyższych Szkół Oficerskich. Miały one w br. szczególną wymowę, odbyły się Lowiem w roku jubileuszu 30-lecia Polski Ludowej i zbiegły się z 25 rocznicą hitlerowskiej agresji na Polskę. Mury uczelni wojskowych opuścił kolejny zastęp oficerów wyposażonych w dyplomy ukończenia szkoły wyższej. Promocji absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej, gen. armii — Wojciech Jaruzelski. Podkreślił on m. in. w swym wystąpieniu, że moc obronna krajów wspólnoty socjalistycznej musi być nadal wsparciem dla tych historycznych wysiłków, które służą utrwalaniu pokoju, wzbogacaniu stosunków międzynarodowych, blokowaniu sił stosunki te zakłócających.**

Jak wygrać milion?

(Dokończenie ze str. 1)

— W LUTYM br. w kolekturze w Choszcznie, 20-letni młodzieniec — właściciel szczęśliwego kuponu, także chciał całą sumę odebrać w banknotach i ledwie zdołałem mu to wyperswadować. Wreszcie zgodził się na książeczkę PKO. Pieniądze zamierzał przeznaczyć na uruchomienie warsztatu mechanicznego i... huczne wesele.

— NA co przeważnie przeznaczają ludzie wygrane pieniądze?

— Z WYGRYWAJĄCYMI ponad 250 tys. zł przeprowadzamy anonimowe ankiety, w których zupełnie dobrowolnie odpowiadają na kilka kwestii dotyczących wydania wygranej sumy. Np. w marcu br. były m. in. dwie „piątki premiowe". Grubo ponad pół mln złotych otrzymali 38-letnia kobieta i 21-letni mężczyzna. Kobieta matka pięciorga dzieci zamierzała tylko nieco wyposażyć mieszkanie, a resztę pieniędzy złożyć na PKO w posagu dla córek. Młodzieniec natomiast chciał kupić mieszkanie, dobrze je urządzić, a 150 tys. zł dać rodzicom. Charakterystyczne, że w obu przypadkach szczęśliwcy nie chcieli zmienić stylu życia, miejsca pracy ani też kupić samochodu, czy wyjechać na wycieczkę zagraniczną. Tak, lub w bardzo podobny sposób odpowiadają na pytania ankiety większość wygrywających.

— CZY ma pan receptę na wygranie miliona?

— 100-PROCENTOWEJ recepty na wytypowanie 6 cyfr z 49 nikt na razie nie wymyślił i nie zrobi tego największy mózg elektronowy, ale... sięgnijmy znów do ankiet. Kto gra systematycznie, ten wygrywa. Na przykład cytowana wyżej kobieta grała od 10 lat regularnie po 28 zł tygodniowo, a młodzieniec wypełniał kupony co tydzień od 3 lat za 20—40 zł. Oboje typowali przy tym liczby na los szczęścia, nie wybierając specjalnie numerów na dni rodzinnych, jak robi to sporo grających. Nasze przedsiębiorstwo wydaje co pewien czas tabele wylosowanych numerów. I tu znowu ciekawostka. Najbardziej szczęśliwymi liczbami Toto-Lotka są: 1, 13, 14, 26, 27 i 36.

— JAKA część wpływów przedsiębiorstwa wraca do grających?

— DOKŁADNIE połowa wpłat przeznaczaną jest na wygrane poszczególnych stopni. (Po 15 proc. na główne wygrane i „piątki premiowe", 20 proc. „piątki zwykłe" i po 25 proc. — „czwórki" oraz „trójki"). Natomiast 38 proc. wpływów otrzymuje GKKFiT m. in. na budownictwo sportowe, a 12 proc. wpływów stanowią koszty własne przedsiębiorstwa.

— JAK liczna jest sieć waszych punktów?

— W SZCZECINIE, łącznie z pocztowymi, mamy 75 punktów przyjmujących zakłady, a w województwie także łącznie z pocztowymi — 216. Aby maksymalnie ułatwić grającym zawieranie zakładów Lotka, Małego Totka i Totalizatora Piłkarskiego w najbliższym czasie będzie można składać kupony w każdym urzędzie pocztowym.

Rozmawiał: A. GEDYMIN

P.S Ostatnie „Kurier Polski" przytoczył ciekawe dane o Toto-Lotku. M. in. od początku istnienia przedsiębiorstwa — tj. od 1956 r. do czerwca br. — milion zł wygrało w Polsce 797 osób, a ponad 290 trafnie skreśliło „piątkę premiową" otrzymując od kilkudziesięciu tysięcy do miliona zł. Natomiast w Małym Lotku, który istnieje ponad rok, tak wysokich wygrał nie ma, jednak więcej, bo po 60—70 zł płaci się za „trójkę", a 1 500—1 800 zł za „czwórkę". Najwięcej amatorów gier liczbowych mieszka w Katowicach i wpływa od nich piąta część kuponów Małego Lotka oraz czwarta część udziałów w Toto-Lotku.

NA NASZYM ZDJĘCIU: Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Toto-Lotka w Szczecinie — Czesław Putkowski wypłacił w tych dniach szczęśliwemu graczowi ponad pół miliona zł. „Milioner" zgodził się wprawdzie na zdjęcie od tyłu, zażądał wypłaty w gotówce i odmówił podania o sobie bliższych szczegółów.

Foto: Zb. Jodkowski

Dziennik „Prawda" o kryzysie NATO

MOSKWA PAP. Żądanie sekretarza komisji spraw zagranicznych włoskiej izby reprezentantów, C. Fracanzani, natychmiastowego rozpoczęcia debaty w parlamencie na temat wywołanego wydarzeniami cypryjskimi kryzysu NATO i jego następstw dla Włoch zwróciło uwagę włoskiej opinii publicznej — pisze dziennik „Prawda".

RZECZ W TYM — stwierdza omentator dziennika — że ednocześnie z analogicznymi ądaniami wystąpili parlamenarzyści i działacze polityczni wielu innych krajów, należących do Paktu Północnoatlantyckiego: Danii, Holandii, Belgii. Nawet dla tych, którzy jeszcze niedawno mieli złudzenia, że sojusz północnoatlantycki został utworzony dla obrony demokracji i wolności, ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej ponownie uwidoczniły zgubny wpływ NATO nie tylko na politykę zagraniczną, ale i na życie wewnętrzne państw, wchodzących w skład tego bloku.

INGERENCJA w wewnętrzne sprawy państw — członków paktu ze strony jego kierownictwa a nawet poszczególnych sztabów — pisze autor — stała się zwyczajem dla NATO. Jednocześnie, jak świadczą fakty, obecność wojskowa NATO stwarza w wielu krajach warunki sprzyjające działalności skrajnie prawicowej reakcji.

Nie jest tajemnicą — pisze „Prawda" — że nitki wszystkich ostatnich spisków reakcji przeciwko porządkom burżuazyjno-demokratycznym we Włoszech, tak czy inaczej biegną do NATO. Pisze o tym teraz otwarcie wiele gazet zachodnich. „Bazy natowskie stają się często źródłami, z których wywrotowe siły faszystowskie czerpią poparcie materialne i wojskowe".

TAJFUN nad Japonią

TOKIO PAP. Duże zniszczenia spowodował tajfun, który szalał w nocy z niedzieli na poniedziałek nad wyspą Sikoku i środkową częścią Honsiu.

Towarzyszyły mu ulewy, które wywołały powodzie. 8 osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt doznało obrażeń. Około 2 tys. ludzi straciło dach nad głową. W wielu rejonach została przerwana komunikacja kolejowa. Na lotniskach odwołano starty samolotów. W jednym z portów wielka fala zerwała z kotwicy dwa zagraniczne statki handlowe o nośności po 10 tys. ton i uniosła je w morze.

TARGI LIPSKIE

WCZORAJ w Lipsku otwarto Międzynarodowe Targi Jesienne. Na obszarze 270 tys. m kwadratowych wystawiło eksponaty 6 tys. producentów z 48 krajów.

Impreza potrwa do 8 września.

Śmierć słynnej słonicy

GENEWA PAP. W ogrodzie zoologicznym w Rasperville (Szwajcaria) zdechła jedna z najstarszych jego mieszkanek — 68-letnia słonica „Rosa". Przez wiele lat „Rosa" była „aktorką" znanego szwajcarskiego cyrku „Kni", z którym odwiedziła 12 krajów świata. Ostatnie 10 lat swojego życia słonica spędziła w kąciku dziecięcym raspervillskiego ZOO.

Proces byłych gestapowców

BONN PAP. Dziś, 2 września przed Sądem Przysięgłych w Giessen rozpoczyna się proces 11 byłych gestapowców oskarżonych o mord i pomoc w mordowaniu Żydów i Polaków w okręgu ciechanowskim. Główni oskarżeni to były ss-obersturmbannfuehrer Hartmut Pulmer, obecnie emeryt mieszkający w okręgu Giessen, oraz były ss-obersturmbannfuehrer Friedrich Schulz, handlowiec z Kassel. Pulmer został już skazany zaocznie przez sąd francuski na śmierć za swoją działalność jako tymczasowy komendant policji bezpieczeństwa w Rennes. W procesie w Giessen Pulmer, który do 1942 r. kierował placówką gestapo w Ciechanowie, odpowiadać będzie m. in. za mord dokonany na 40 osobach. Schulz, który kierował ciechanowską placówką od 1942 do początku roku 1945, oskarżony jest o zamordowanie 172 Polaków. Pozostałym dziewięciu oskarżonym zarzuca się pomoc w mordowaniu. Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

NAPIĘCIE A CYPRZE

▲ Na Cyprze nadal utrzymuje się napięcie. AFP powołując się na źródła w Nikozji informuje, że oddziały tureckie wtargnęły w sobotę do wioski Akeritu, w pobliżu Dekheli i uprowadziły stamtąd 15 Greków.

NOWY RZĄD W SYRII

▲ Premier Syrii, Mahmud Ajubi utworzył nowy rząd, składający się z 30 ministrów. Na kluczowych stanowiskach nie zaszły żadne zmiany.

KONFERENCJA W KAIRZE

▲ W Kairze rozpoczyna się dziś konferencja ministrów spraw zagranicznych członków skich państw ligi arabskiej. Ministrowie omówią m. in. ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie, uzgodnią stanowiska państw arabskich na najbliższą sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Rozpatrzą problem palestyński oraz ustalą datę arabskiej konferencji na szczycie.

O WYZWOLENIE SPOD JARZMA KOLONIALIZMU

▲ W Brazzaville rozpoczęła się w sobotę dziewiąta konferencja szefów państw i rządów krajów Afryki Wschodniej i Centralnej. Głównym tematem obrad jest kwestia całkowitego wyzwolenia kontynentu afrykańskiego spod jarzma kolonializmu i rasizmu.

Jak lepiej wykorzystać morza i oceany

Nowy Kodeks Morski — cel do osiągnięcia

IDĄC śladem polityków i wojskowych, którzy reagując na pragnienia ludzkości podejmują na forum międzynarodowym rokowania na temat np. ograniczenia zbrojeń i zacieśnienia pokojowej współpracy między Wschodem a Zachodem, kilka tysięcy ekspertów gospodarki morskiej obradowało od 20 czerwca w Caracas, poszukując możliwości lepszego wykorzystania mórz i oceanów, z pożytkiem dla całej ludzkości. Po 10 tygodniach, III Światowa Konferencja Prawa Morza odroczyła swe obrady do 17 marca przyszłego roku, przy czym zostaną one wznowione w Genewie.

NIKT nie zaprzeczy, że niezmierzone bogactwa mórz i oceanów są przyczyną antagonistycznych często interesów. Np. niektóre kraje morskie żądają wyłącznej suwerenności w eksploatacji wód terytorialnych o szerokości 200 mil. Z kolei kraje śródlądowe domagają się dopuszczenia ich i umożliwienia im, na równych prawach, korzystania z żeglugi oraz z zasobów zalegających w głębinach i pod dnem mórz i oceanów. Inaczej traktują niektóre aspekty żeglugi wielkie potęgi morskie, a inaczej — małe kraje wyspiarskie.

Oto tylko kilka spośród wielu niezwykle skomplikowanych problemów, jakie starali się rozwikłać prawnicy, ekonomiści, specjaliści od budownictwa portów i od żeglugi, znawcy zagadnień ochrony środowiska itp. W istocie, tak szeroki charakter konferencji, wymagający udziału ekspertów najrozmaitszych dziedzin, związanych z gospodarką morską, przesądził o jej bezprecedensowym znaczeniu.

NIEJEDNOKROTNIE w toku trwania konferencji nadchodziły z Caracas pesymistyczne opinie, że sprawa opracowania nowego Kodeksu Morskiego jest „z góry skazana na fiasko". Chociaż nie brakło na sali obrad nawet ostrych spięć, odzwierciedlających konflikty polityczne, jakie istnieją w stosunkach między niektórymi krajami i grupami krajów, przeważał jednak duch konstruktywnych poszukiwań porozumienia. Należy tu podkreślić m. in. wysiłki delegacji radzieckiej i przedstawicieli pozostałych krajów socjalistycznych, mające na celu łagodzenie rozbieżności i uwypuklanie tego, co było zbieżne w stanowiskach poszczególnych zainteresowanych stron.

Zarówno ustalenie na sprawiedliwych zasadach szerokości wód terytorialnych, jak i normy eksploatacji bogactw znajdujących się w morzach i oceanach, przepisy regulujące żeglugę międzynarodową, a nawet konieczna ochrona środowiska morskiego przed zanieczyszczeniem — każda z tych czterech węzłowych grup zagadnień wymaga jeszcze drobiazgowej dyskusji, aby ogół uczestników konferencji zaakceptował ostateczne rozwiązania.

Wbrew jednak poprzednio dominującym pesymistycznym akcentom, w ostatnich dniach konferencji przeważały opinie, że debaty w Caracas nie poszły na marne. Mówi się o pewnym zbliżeniu stanowisk i wyraża ostrożne nadzieje, że po wznowieniu obrad w Genewie za siedem miesięcy, będzie możliwy dalszy postęp w zakresie opracowywania światowego Kodeksu Morskiego.

Ryszard GINALSKI

KONFISKATA KŁÓW SŁONI

PARYŻ PAP. Celnicy etiopscy skonfiskowali 162 kły słoniowe, które usiłowano przemycić do Etiopii na wielbłądach.

Kły długości 2 metrów i ważące po 40 kilogramów należały do największych słoni, których na ogół nie spotyka się w Etiopii. Dlatego też celnicy sądzą, że zostały one przemycone z krajów sąsiednich i miały być nielegalnie „reeksportowane".

1 agent na 50 Chilijczyków

CHILE należy obecnie do krajów o najbardziej rozbudowanej sile policyjnej. Wojsko posiada własną Servicio de Informacion Militar, kierowaną przez ok. 4 000 oficerów i podoficerów o specjalistycznym wyszkoleniu. Cywilną służbę bezpieczeństwa reprezentują osławieni „Carabinieri". Ta formacja, utrzymująca własne jednostki we wszystkich większych i średnich zakładach pracy, w szkołach, osiedlach i rejonach miejskich, grupuje 20 000 funkcjonariuszy umundurowanych oraz niewiadomą liczbę szpicli. Ponadto we wszystkich większych miastach „Carabinieri" posiadają odrębne „Bataliony ochrony porządku i bezpieczeństwa". Jako trzecia formacja został utworzony w tym roku „Narodowy Urząd do Spraw Kontrwywiadu Antykomunistycznego" — DINA, liczący ok. 8 000 tajnych agentów oraz współdziałający z amerykańską FBI i organizacjami wywiadowczymi Brazylii, Boliwii, Paragwaju, Urugwaju i Gwatemali. Członek rządzącej junty, admirał José Merino, oświadczył niedawno: **„Zmierzamy do tego, by na 1 agenta policyjnego przypadało nie więcej niż 50 obywateli do pilnowania".**

Po tragicznej katastrofie kolejowej w Zagrzebiu

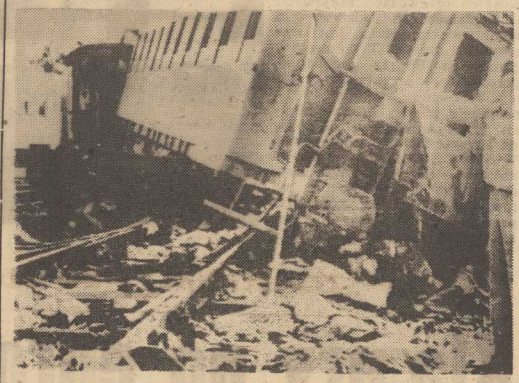

Na zdjęciu: wykolejone wagony pod Zagrzebiem. (CAF-AP-telefoto)

BELGRAD PAP. Z całego świata na ręce prezydenta Jugosławii Josipa Broz-Tito i władz Chorwacji napływają depesze kondolencyjne od szefów państw i rządów oraz kierownictw partyjnych w związku z tragiczną katastrofą kolejową w Zagrzebiu. Sobota była w Jugosławii dniem żałoby narodowej.

Ostatecznej liczby zabitych jeszcze nie ustalono. Wiceprzewodniczący parlamentu Chorwacji, dr Tode Curuvija określił na konferencji prasowej liczbę ofiar śmiertelnych między 120 a 150. Inne źródła szacują ją na ok. 170.

W szpitalach lekarze toczą walkę o utrzymanie przy życiu ciężko rannych.

Władze Chorwacji zaapelowały do ekspertów wszystkich krajów, aby przybyli do Zagrzebia i pomogli w identyfikacji zmasakrowanych zwłok.

Specjalna komisja bada przyczyny katastrofy. Zdołano wstępnie ustalić, że maszynista lokomotywy wjeżdżał na dworzec z wielką prędkością, mimo czerwonych świateł.

Przedstawiciel kolei w Zagrzebiu poinformował, że w wagonach pociągu ekspresowego Belgrad — Dortmund znajdowało się od 350 do 400 podróżnych.

Dziewczęta, uwaga na lekarzy

LONDYN. Kobiety, które dbają o zdrowie psychiczne, powinny wystrzegać się wychodzenia za mąż za lekarzy. Takie zalecenie jest wynikiem kilkuletnich badań przeprowadzonych przez zespół psychiatrów nad współżyciem ponad 20 małżeństw, w których „gorsze połowy" były lekarzami. Psychiatrzy stwierdzili, że jeśli żona lekarza pragnie wzmóc mężowskie zainteresowanie swoją osobą, małżonek zaniepokojony stanem zdrowia, przepisuje jej natychmiast lekarstwo. W rezultacie żony lekarzy popadają w depresje, są bardzo nieszczęśliwe i zwykle zagniewane — konkludują psychiatrzy. Nie ma się co dziwić, dodają, ponieważ mężowie — lekarze są z reguły bardzo zasadniczy, niekomunikatywni i pozbawieni serdeczności.

„Delfin" bierze przeszkody

MOSKWA PAP. „Delfin" to nazwa samochodu-amfibii, który skonstruował mieszkaniec Zydaczowa (Ukraińska SRR) I. Griniszyn. Pojazd może się poruszać z szybkością 100 km/godz. po drodze i 15 km/godz. po wodzie. Wodne przeszkody „Delfin" pokonuje w biegu — ruchem dźwigni w kabinie przełącza się jedynie napęd z kół na śrubę. Charakterystyczne jest również i to, że pojazd został skonstruowany w maksymalnym stopniu z detali typowych, stosowanych przy montażu samochodów produkowanych w ZSRR.

Kobiety w RFN ofiarami bezrobocia

BONN PAP. Masowe zwolnienia z pracy i ograniczanie czasu pracy w RFN szczególnie mocno uderzają w kobiety pracujące zawodowo. Wskazują na to ankiety i badania przeprowadzone przez związki zawodowe oraz urzędy pracy w RFN. Zgodnie z informacjami norymberskiego federalnego urzędu pracy, bezrobocie dotknęło o ponad 3 proc. wszystkich pracujących zawodowo kobiet w RFN, podczas gdy przeciętny stan bezrobocia wynosi 2,2 proc. „W obecnych czasach wysokich czynszów i rosnących kosztów utrzymania" — pisze w związku z tym dziennik „Bonner Rundschau" — ten wysoki stan bezrobocia wśród kobiet stawia wiele rodzin w obliczu niezwykle ciężkich problemów.

Najwięcej bezrobotnych kobiet jest w tej chwili wśród pracownic przemysłu tekstylnego i metalowego oraz wśród sprzedawczyń i pracownic biurowych.

Niezwykłe oświadczyny

NOWY JORK PAP. Niezwykły sposób oświadczyn wybrał pewien Amerykanin z Chicago, Jean Talmage. Zaprosił on swoją dziewczynę na taras ulokowanej na wyższych piętrach restauracji, skąd doskonale można było zaobserwować startujący z pobliskiego lotniska samolot, który ciągnął za sobą napis „kocham cię Beverly". Zdumiona 27-letnia adresatka tych oświadczyn nie zdążyła jeszcze ochłonąć, kiedy na niebie ukazał się następny napis: „Czy chcesz wyjść za mnie?" W tej sytuacji nie pozostało nic innego, jak głośno powiedzieć „tak".

ZMARŁ OSTATNI Z JAMANÓW

BUENOS AIRES PAP. W szpitalu wojskowym w Ushuaia, nad Cieśniną Magellana zmarł w wieku 72 lat Augustin Clemente — ostatni potomek indiańskiego plemienia Jamana.

Jamanowie zamieszkiwali między Kanałem Beagle a przylądkiem Horn, na południowym krańcu Argentyny. W roku 1850 żyło ok. 3 000 członków tego plemienia. Plemię to, nie posiadało formalnej organizacji poza radą starców, zwanej „Jekamusz". Indianie ci posługiwali się pięcioma dialektami i odznaczali się dość niskim wzrostem (ok. 150 cm).

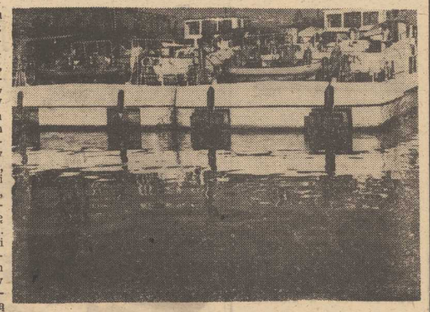

Odra — szansa nie tylko Szczecina

Klamry po europejsku

TU I OWDZIE pokutuje jeszcze w naszym kraju przekonanie, że transport rzeczny jest nieopłacalny. Zwolennicy tego poglądu, skorygowanego zresztą przez samo życie, twierdzą uparcie, że dominującą rolę wśród przewoźników powinna odgrywać kolej. W polskich przewozach krajowych i zagranicznych podstawowym środkiem transportu jest rzeczywiście wagon. Tymczasem w państwach Europy zachodniej, przez które przepływają rzeki o znaczeniu transportowym, proporcje między poszczególnymi przewoźnikami układają się na korzyść żeglugi śródlądowej. W 1970 r. drogami wodnymi krajów — członków EWG przemieszczono blisko 160 mln ton towarów, ładunków, które były przedmiotem wymiany międzynarodowej tych państw, koleją — ponad 80 mln, zaś samochodami — 61 mln ton. Tak więc przewozy arteriami wodnymi (głównie zresztą Renem) są większe niźli drogami żelaznymi i kołowymi łącznie. Mimo to specjaliści od europejskiej żeglugi śródlądowej twierdzą nadal, że transport tymi drogami jest niewystarczający, że trzeba jak najszybciej budować nowe połączenia, klamry, spinające największe rzeki europejskie.

JUŻ OD LAT KILKU trwają w Europie zachodniej roboty inwestycyjne — modernizuje się arterie i przystosowuje je do obsługi nowoczesnych statków rzecznych o ładowności rzędu 1500 ton, a także przyspiesza wydatnie realizację nowych połączeń. Do najważniejszych robót należy zatem bezspornie budowa Kanału Europejskiego, klamry spinającej Ren przez skanalizowany Men do Dunaju. Warto przy tym dodać, że rocznie Renem przewozi się ponad 300 mln ton towarów, zaś Menem — 56 mln ton. W 1962 r. zakończono trwającą lat czterdzieści kompleksową kanalizację tej ostatniej rzeki, zaś dziesięć lat później powstał w Norymberdze nowoczesny port rzeczny.

WYKONAWCOM połączenia Ren — Men — Dunaj pozostało jeszcze zrealizowanie 100-kilometrowego odcinka. W RFN zwiększono niedawno nakłady na tę inwestycję, tak by ją zakończyć w 1981 r. Warto przy tym podkreślić, że specjaliści spodziewają się, że już w pięć lat po uruchomieniu Kanału Europejskiego obroty na tej arterii wyniosą rocznie 20 mln ton towarów. Zdaniem fachowców będzie to także droga wodna, którą powędrują ładunki z Europy wschodniej do zachodniej i w kierunku odwrotnym. Nowe połączenie spożytkowane będzie nie tylko na potrzeby żeglugi śródlądowej, ale również do celów energetycznych, komunalnych w miastach położonych nad kanałem, przemysłowych, rolniczych i rekreacyjnych. Koszt przedsięwzięcia szacuje się na 3 mld DM.

Już w roku przyszłym rozpocznie się budowa kolejnej klamry, łączącej tym razem Ren z Rodanem. I etap robót przewiduje budowę kanału między Renem a skanalizowaną Saoną i Rodanem przez Alzację, zaś II — połączenie dwóch wielkich rzek przez Lotaryngię. Wszystko wskazuje na to, że barki popłyną przez Alzację już w 1982 r., czyli niemal wtedy, gdy statki rzeczne wyruszą na wody Kanału Europejskiego.

Ważkim połączeniem wodnym będzie także tzw. Kanał Lateralny Laby o długości 115 km, łączący Kanał Śródlądowy z dolną Łabą na terytorium RFN. Tę nitkę wodną odda się do użytku już za dwa lata. Połączenie, budowane od 1968 r., skróci wydatnie drogę z rejonów przemysłowych RFN do portu w Hamburgu. Już po kilku latach, jak przewidują prognozy, obroty na tym kanale wyniosą rocznie 12 mln ton.

I wreszcie — w maju br. rząd RFN podjął decyzję o kanalizacji rzeki Saar, a więc połączenia w ten sposób Zagłębia Saary z Renem przez Mozelę. Przewiduje się, że roboty budowlane rozpoczną się już w roku przyszłym, zaś zakończą w 1982 r.

Dodać się godzi również, że we Włoszech i Jugosławii rozważa się możliwość połączenia Dunaju z Adriatykiem. Nie są to li tylko pobożne życzenia sympatyków żeglugi śródlądowej w tych państwach, ale konkretne i realne wnioski wynikające z trafnej oceny sytuacji transportowej Europy.

ROZMACH europejskich połączeń wodnych jest imponujący. Tymczasem budowę polskiego — Odry z Dunajem odkłada się wciąż jeszcze na lata przyszłe. Brak tego kanału stanowić będzie wydatną lukę w europejskim systemie dróg wodnych. Już w tej chwili polskie opóźnienia w budowie tej klamry szacuje się na lat 30. (awa)

Foto: M. Wróblewski

W przyszłym roku podwojenie produkcji automatycznych pralek

WROCŁAW. Produkcja zautomatyzowanych pralek bębnowych we wrocławskich zakładach „Predom-Polar" wzrosła w br. o 25 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Rynek otrzyma 25 tys. sztuk tych nowoczesnych urządzeń. „Porcja" ta jednak nie wystarczy dla rosnącej liczby potencjalnych nabywców (wg oceny handlowców aktualne potrzeby rynku mogłaby zaspokoić dostawa 150 tys. pralek. Jednak już w roku 1975, po przekazaniu do użytku budowanych obecnie nowych hal, produkcja pralek będzie w zakładach „Predom-Polar" podwojona

Jeszcze szybszy rozwój ich wytwórczości nastąpi w kolejnych latach: w 1976 roku rynek otrzyma 130 tys., zaś w roku 1977 — 250 tys. pralek bębnowych, co powinno w pełni zaspokoić potrzeby. Pralki-automaty z wrocławskich zakładów cechuje wysoka jakość i niezawodność działania.

KSIĄŻKI NADESŁANE

Jan Jaźwiec — „POMNIK DOWODCY". (LSW, cena 20 zł). Opowieści o żołnierzach BCh. Wyd. II.

Artur Sandauer — „PROZA" (Wyd. Literackie, cena 20 zł). Zbiór opowiadań.

Jerzy Niesiobędzki — „TEATR WYBIERA TWARZ" (Wyd. Morskie, cena 25 zł). Rozmyślania teatralne.

Adam Bunsch — „DRAMATY" (Wyd. Literackie, cena 36 zł). Utwory sceniczne.

Władysław Ważniewski — „NA PRZEDPOLACH SPOŁECZNYCH. 1939—1945. (MON. cena 78 zł). Monografia naukowa.

„HISTORIA KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO". (Książka i Wiedza, cena 80 zł). Tom trzeci, księga druga. Partia Komunistyczna organizatorem zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Marzec 1917—1920.

„LENIN W KRAKOWIE" (Wyd. Literackie, cena 100 zł). Wydanie II zmienione i powiększone.

Andrzej Rościszewski — „POŁNOCNE REJSY". (Wyd. Morskie, cena 35 zł). Debiut prozatorski znanego żeglarza.

Jerzy Sulima-Kamiński — „LOT NA UWIEZI". (Wyd. Morskie, cena 15 zł). Powieść współczesna.

Adriana Szymańska — „LATE LUDZKIE". (Wyd. Morskie, cena 10 zł). Tomik poetycki.

Wacław Dawidowicz — „WSTĘP DO NAUK PRAWNO-ADMINISTRACYJNYCH". (PWN, cena 25 zł).

Józef St. Mikulski — „BIOLOGIA WÓD ŚRÓDLĄDOWYCH". (PWN, cena 60 zł). Wiadomości na temat populacji, ewolucji flory i fauny wodnej od strony ekologii.

Władysław Broniewski — „DLA DZIECI". (Czytelnik, cena 25 zł). Książeczka dla najmłodszych. Wyd. VII.

W świetle badań

PAPIEROS — synonimem dojrzałości?

GDYBY WŚRÓD MŁODZIEŻY rozpisano ankietę na temat „dlaczego ludzie palą" okazałoby się z pewnością, że pierwszy przykład dał młodym dom: rodzice i starsze rodzeństwo. Jak wykazały badania wśród niepalących francuskich licealistek — 66 proc. rodziców i rodzeństwa nie paliło. Badania przeprowadzone w Filadelfii wykazały, że o połowę mniej dzieci pali papierosy w rodzinach, w których nie ma nałogowych palaczy. Podobne wyniki dały badania w Polsce.

Z BADAŃ przeprowadzonych w Instytucie Gallupa wynika, że spośród nałogowców 8% rozpoczęło palenie przed 16 rokiem życia. Natomiast ankieta, przeprowadzona w Polsce wśród młodzieży w szkołach zawodowych wykazuje, że ok. 4% ogółu młodzieży pali codziennie, a większość nie pali stale lecz okazyjnie. Pierwszy papieros wypaliło w wieku 8 lat aż 22% badanych. W wieku lat 14 — 11,8%, w wieku lat 15 — 13,5%, w wieku 16 i 17 — 42,7% i w wieku 18 lat — 34%. Zjawisko to tym groźniejsze, że nikotyna jest wyjątkowo szkodliwa dla organizmów rozwijających się.

W pewnej szkole przeprowadzane były przez 3 lata obserwacje. Stwierdzono wówczas, że przyrost wzrostu przyjęty za 100 punktów, dla okolicznościowo palących wynosi 91 punktów, a dla nałogowo palących 80,6% punkta. W innej klasie stwierdzono, że wśród 17 nałogowo palących uczniów jest 10 słabszych, 5 średnich i 2 dobrych, a wśród niepalących — tylko 4 słabych, 6 średnich i aż 13 dobrych.

Jakże więc niepoważne wobec tych danych wydają się argumenty palaczy, że papieros ułatwia koncentrację. Tym bardziej, że od kilku lat prowadzone badania naukowe wykazały, że nałóg palenia wywołuje u ludzi ciężkie schorzenia.

Pierwsze miejsce zajmuje rak płuc. Śmiertelność z powodu nawotworów złośliwych wynosi 120 na 100 tysięcy ludzi. Nikotyna działa również szkodliwie na czynności serca, na drogi oddechowe, na przewód pokarmowy itd. Nieliczne wyjątki potwierdzają tylko regułę. I jeszcze jedno. Papieros szkodzi nie tylko palaczowi, ale i tym, którzy przebywają w jego towarzystwie. W dymie papierosowym występują tak silne trucizny, jak tlenek węgla, cjanowodór, siarkowodór, anilina, amoniak itd., zatruwające powietrze, którym oddychamy w obecności palacza.

Zatem walka z paleniem wśród młodzieży jest konieczna, a jej głównym frontem może i powinna być szkoła.

Wprawdzie w styczniu ub. roku resort oświaty i wychowania wydał pismo okólne w sprawie upowszechnienia akcji antynikotynowej w szkołach, ale... Co z tego, że oficjalnie obowiązuje zakaz palenia, kiedy na korytarzu szkolnym nauczyciel dyżurując z papierosem w ustach. Być może bardziej skuteczne okaże się zarządzenie wydane 4 czerwca 1974 r., przez ministra zdrowia i opieki społecznej, wprowadzające m. in. całkowity zakaz palenia przez młodzież oraz zalecenie, zobowiązujące pracowników pedagogicznych w zakładach nauczania i wychowania, do niepalenia tytoniu w obecności dzieci i młodzieży.

Ażeby jednak pisma okólne i zarządzenia odnosiły skutek, musi im towarzyszyć systematyczna praca wychowawcza i to nie wtedy, gdy młodzież już biega „na papierosa" w ustronne miejsce, ale dużo wcześniej. Znacznie łatwiej bowiem zapobiegać niż odzwyczajać.

Przede wszystkim dzieci i młodzież muszą wiedzieć o szkodliwości palenia, przy czym informować o tym musi osoba kompetentna, mająca autorytet, np. lekarz, psycholog lub cieszący się szacunkiem i sympatią wychowawca. Informacja nie może być udzielana w sposób zdawkowy, na marginesie innych zajęć, ani też przesadnie malująca grozę palenia. Nie może to być informacja jednorazowa, lecz cały cykl wykładów czy lekcji, ilustrowanych rycinami, wykresami. Bardzo przydatne byłyby antynikotynowe filmy oświatowe.

Słowem — trzeba działać na umysły i na wyobraźnię młodzieży także w tej sprawie.

ST. ORZEŁOWSKA

Zeszli na psy

ZGODNIE z dyspozycją rządu rasistów, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami działające w Republice Południowej Afryki nie będzie odtąd zajmowało się psami, kotami i kanarkami, których właścicielami są Murzyni. Korzystanie z różnych form pomocy oraz ze schronisk tej organizacji zostało zawarowane dla zwierzaków posiadających „pańcia" czy „pańcię" o czysto aryjskim rodowodzie.

Ludzie — obyczaje — wierzenia

Polskie odkrycia tajemnic Egiptu

DR MAREK MARCINIAK z Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN w Warszawie jest autorem publikacji dotyczącej unikalnego zespołu inskrypcji hieratycznych z nieznanej dotychczas świątyni Totmesa III w Deir el Bahari. Świątynia ta została odkryta podczas prac wykopaliskowych, prowadzonych przez polską misję archeologiczną w Egipcie z inicjatywy i pod kierunkiem prof. dr Kazimierza Michałowskiego.

DZIEŁO dr Marka Marciniaka jest cennym wkładem w badania nad językiem i historią starożytnego Egiptu, nad przemianami religijno-społecznymi zachodzącymi na tym terenie w okresie Nowego Państwa — tj. ok. XI w. p.n.e. Złożony do druku w maju 1973 r. tom (w języku francuskim) inauguruje specjalną serię wydawniczą poświęconą Deir el Bahari, całość tekstu jest autografowana, każda inskrypcja posiada dokumentację złożoną z fotografii, przerysu i transkrypcji hieroglificznej, której towarzyszy komentarz filologiczny.

NAUKOWO interpretowane inskrypcje dostarczają cennego materiału do historii samej świątyni. Pozwalają także dokonać poważnych uściśleń chronologicznych w dziejach Egiptu; dla badaczy religii starożytnego Egiptu praca jest niezwykle interesującym źródłem wiadomości na temat kultu ludowego bogini Hathor, wchodzącego w zakres niezbadanego dotychczas wyczerpująco problemu kultów ludowych.

OPUBLIKOWANY katalog inskrypcji zawiera 142 napisy — najlepiej zachowane (wszystkich było około 500), pozostałe będą publikowane w następnych tomach z tej samej serii. Są to inskrypcje pozostawione przez pielgrzymów zwiedzających świątynię Totmesa III i mają charakter dedykacji prywatnych; pisane były, jakbyśmy dziś powiedzieli, „na zlecenie" przez zawodowych pisarzy świątyni, a niektóre z nich — zresztą bardzo zabawne — dają w całkowicie obraz życia codziennego w owych czasach. Każda z inskrypcji zawiera jedną lub kilka formuł, zwykle na początku jest to formuła wywoławcza skierowana do bogini Hathor, a później następuje treść. Przykładowo formuła wywoławcza, wzięta z tekstu moralno-etycznego (tzw. nauki Phahotepa): „odżej mój grzbiet, napełnij mój brzuch i sprawę, żeby usta moje nie mówiły kłamstwa".

INNY PRZYKŁAD: „co się tyczy tego kto zamaże te inskrypcje niech bóg Amon będzie jego przeciwnikiem w walce, niech bogini Mut prześladuje jego żony, a bogini Ronsu jego dzieci". Były też inskrypcje o charakterze, jakbyśmy dziś powiedzieli, romantycznym, odnoszące się do tych samych osób. Bohaterami ich jest kapłan imieniem Chaemwase i kapłanka — tancerka Nefertari. Jedna z inskrypcji odnosi się do szczęśliwego okresu ich związku i utrzymana jest w tonie pogodnym, natomiast druga — napisana przez kapłana — wymienia imię kapłanki, ale kończy się smutnym westchnieniem „i nikogo nie było ze mną".

PIELGRZYMI w inskrypcjach proszą również o piękny pochówek, o różne dobra materialne — status społeczny tych ludzi był raczej niski. Całość natomiast świadczy o ogromnym spopularyzowaniu w tych czasach wśród społeczeństwa kultu bogini Hathor — bóstwa niegdyś niedostępnego, które stało się ostoją dla wielu ludzi.

OPUBLIKOWANIE pełnego zestawu tych inskrypcji wzbudziło wielkie zainteresowanie w międzynarodowych kołach egiptologicznych prekursorską pracą i wynikami badań dr Marka Marciniaka, który wielokrotnie brał udział w polskich wyprawach archeologicznych do Egiptu. Otrzymał za tę pracę nagrodę Sekretarza Naukowego PAN.

Teresa SKRZYŃSKA

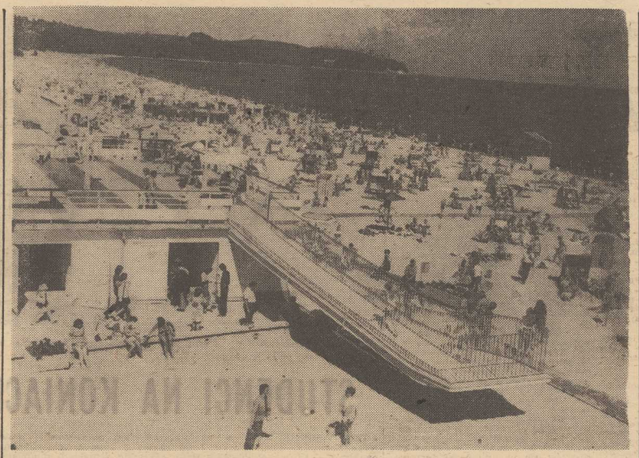

LETNIE „ostatki" na sopockiej plaży. (CAF-Matuszewski)

Chrobry i Salomon

MAŁO kto wie, że miano pierwszego polskiego „działacza ochrony przyrody" przysługuje pierwszemu królowi Polski — Bolesławowi Chrobremu. Wydał on bowiem kilka dekretów ograniczających polowania na bobry uznając to zwierzę za chronione. Nie był zresztą jedyną głową koronowaną, która zajmowała się ochroną przyrody. Zakazy Chrobrego podtrzymywał Władysław Jagiełło, który w „Statutach Litewskich" znacznie je rozszerzył i objął nimi także inną zwierzynę łowną. Zygmunt III wydał w 1597 roku dekret prawny, który broił pod ochronę tura, dzięki czemu w Polsce tur żył najdłużej spośród wszystkich krajów Europy.

Z poczynaniami polskich królów w dziedzinie ochrony przyrody w jaskrawej sprzeczności stoi działalność króla, którego mądrość jest przysłowiowa — Salomona. Na 1000 lat p.n.e budując swój wspaniały pałac cedrowy w Jerozolimie, zatrudnił 80 tys. drwali, a eksportując to drzewo bez rachunku... wytępił wszystkie cedry Libanu; dziś w tym kroju istnieją jedynie małe „losy" cedrowe w najwyższych partiach gór, z których największy liczy niespełna... 400 drzew.

Kompozycja

DRABINA oprócz funkcji użytkowej może pełnić (jak widać na zdjęciu) również funkcję estetyczną. (CAF)

Abrakadabra

EFEKTEM swoistych praw ekonomicznych rządzących rynkiem EWG jest nie tylko chomikowanie zapasów żywności i niszczenie nadprodukcji rolnej. Wprowadzony we Wspólnocie system bodźców jest również wykorzystywany do pomysłowych biznesów spekulacyjnych. Jak donosi kopenhaski dziennik „Berlingske Tidende", specjalna komisja w Brukseli bada aferę, w którą zamieszany jest jeden z największych duńskich koncernów handlowych. Aby zagarnąć premie eskportowe, przedsiębiorstwo wywoziło za granicę duże ilości masła, przetwarzanego tam następnie z pomocą dodatków chemicznych na majonez. Z kolei ten sam koncern importował majonez do Danii, inkasując prócz zysków wysokie sumy z tytułu ulg podatkowych dla importów. W dalszym ciągu tej skomplikowanej procedury majonez trafiał do specjalnych centryfug, które pozwalały pozbyć się barwników i esencji oraz przywrócić produktowi pierwotną postać masła — po czym wszystko zaczynało się od nowa.

Mi-2 wylatuje nad Bałtyk

Lotnicze ratownictwo morskie

NIE NALEŻĄ do rzadkości przypadki, kiedy z pomocą morskim jednostkom ratowniczym spieszy lotnictwo. Loty nad morzem nie należą do łatwych. Nad ziemią pilot ma pod sobą różnorodne obiekty, które ułatwiają mu orientację przestrzenną i orientację w terenie. Nawet bez urządzeń radionawigacyjnych może w każdej chwili z dużą dokładnością określić miejsce położenia samolotu. Nad morzem zdany jest wyłącznie na lot według wskazań przyrządów, co wymaga bardzo dużej koncentracji uwagi i wysokich umiejętności. Poza tym odnalezienie poszukiwanego celu nie jest tutaj proste szczególnie przy wysokiej fali i występujących zamgleniach. Najczęściej jednak właśnie w tak niekorzystnych warunkach biorą udział w akcji ratowniczej z powodzeniem — nawiasem mówiąc — samoloty i śmigłowce.

AKCJE ratownicze najbardziej nasilone są w okresie wczasów oraz w sezonie żeglarsko-sportowym, a więc oprócz lata również późną wiosną i wczesną jesienią. Jak na razie na Pomorzu Zachodnim tegoroczne lato przepływa dość spokojnie. Samoloty Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (to właśnie ono współpracuje z ratownictwem morskim) dotąd nie brały bezpośredniego udziału w akcjach ratowniczych, ograniczając się do wykonywania innych zadań na rzecz żeglugi i zarządu portu, polegających głównie na lotach patrolowych.

W okręgu szczecińskim ratownictwem pełnomorskim kieruje Ratowniczy Ośrodek Koordynacyjny w Świnoujściu, któremu podlegają jednostki ratownicze w Świnoujściu, Trzebieży i Dziwnowie. Zasięg działania Ośrodka rozpościera się od zachodniej granicy Polski do Kołobrzegu. Teren od Kołobrzegu do wschodniej granicy podlega z kolei Ośrodkowi Koordynacyjnemu w Gdyni.

POMOC lotnictwa bywa duża nie tylko latem, kiedy istnieje możliwość zniesienia przez fale w kierunku pełnego morza pływających na pontonach płazowiczów, lecz również zimą z tym, że ma wówczas inny charakter. Dzięki wykonywaniu zwiadu lodowego na Bałtyku i torze wodnym Zalewu Szczecińskiego lotnictwo przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi, niosąc pomoc w walce z dryfującymi lodami. Samoloty i śmigłowce prowadzące zwiad lodowy poważnie ułatwiają sytuację ludności mieszkającej nad Zalewem a rozrzuconej na wyspach Wolin, Uznam, Karsibór — sytuację szczególnie trudną na początku zalodzenia, kiedy bywa, że unieruchomiona zostaje komunikacja promowa.

Prowadząc w okresie zimowym bieżące rozpoznanie sytuacji na torze wodnym Szczecin—Świnoujście oraz na redzie portu, lotnictwo wpływa na możliwość szybkich decyzji o ruchu statków, a także na wprowadzenie do akcji lodołamaczy na najbardziej zagrożone odcinki toru wodnego. W wypadku kolizji na torze wodnym, mając do dyspozycji samolot, można dokonać szybkiego rozpoznania sytuacji — i uniknąć tym samym zamknięcia portu. A każda godzina zamknięcia portu pociąga za sobą duże straty.

Jak widać, korzyści wypływające ze współpracy z lotnictwem są znaczne, podobnie jak możliwości jego wykorzystywania.

LOTNICTWO SANITARNE, stając do dyspozycji ratownictwa morskiego i brzegowego, poza wspomnianymi czynnościami, podejmuje się innych wybitnie ratowniczych zadań, jak poszukiwanie rozbitków ze statków rybackich, jednostek uszkodzonych w sztormie lub uwięzionych w lodach, naprowadzanie na ratunek przysłowiowych do tego jednostek morskich, udzielanie bezpośredniej pomocy rozbitkom (np. przez dostarczanie żywności).

LOTNICZE Pogotowie Sanitarne w ciągu najbliższych tygodni wzbogaci się o nowy śmigłowiec Mi-2, co przyczyni się z pewnością do jeszcze szerszego wciągnięcia lotnictwa w ratownictwo morskie. Mi-2 jest śmigłowcem dwusilnikowym, daleko bardziej bezpiecznym dla akcji nad morzem niż jednosilnikowy SM-1, jakim do tej pory dysponuje lotnictwo sanitarne w Szczecinie. Awaria jednego silnika nie powoduje konieczności przymusowego lądowania. Po otrzymaniu nowego śmigłowca i po przeprowadzeniu odpowiedniej adaptacji możliwe będzie udzielanie pomocy reanimacyjnej.

Wprowadzenie śmigłowców Mi-2 do ratownictwa morskiego otworzy więc z pewnością nowy etap w jego rozwoju.

Agata GŁOWACKA

Norwescy armatorzy anulują zamówienia na supertankowce

OSLO. Organ norweskiej finansjery i armatorów, dziennik „Aftenposten" sygnalizuje, że pogarszająca się sytuacja na rynku frachtów tankowych zmusza, których norweskich armatorów do anulowania części zamówień na budowę nowych supertankowców.

Dziennik podkreśla, że anulowanie zamówień może nastąpić jedynie w odniesieniu do jednostek których budowy jeszcze nie zapoczątkowano, a więc tych, które miały być dostarczone w latach 1976—77. Dziennik wyjaśnia, że słaba koniunktura na rynku frachtów tankowych wynika z powodu zmniejszającego się zużycia ropy przez państwa importujące.

Wycofanie niektórych zamówień może postawić w trudnej sytuacji przemysł stoczniowy — krajowy i zagraniczny.

noc bez brzasku

A. MacLean

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

199

Nie było trudno zgadnąć, co się stało. Przypuszczam, że wiedzieli, iż poprosiłem Hillcresta, aby zbadał przyczyny katastrofy.

Zdumiewała mnie bezczelność bandytów, którzy byli pewni, że władze nie podadzą żadnych motywów, tłumaczących wypadek i dlatego pozbawili mnie jedynego dowodu, pozwalającego zrozumieć, o co chodzi. Niestety, za późno było na jakiekolwiek lamenty.

Przeszedłem na nadawanie.

— Dziękuję. Proszę jeszcze raz skontaktować się z Upiavnik i zażądać za wszelką cenę, aby podali nam prawdziwe przyczyny wypadku... W jakiej odległości znajdujecie się od nas? Zrobiliśmy zaledwie trzydzieści pięć kilometrów od południa. Mróz trzyma. Mamy poważne trudności z chłodnicą. Koniec.

— Zrobiliśmy zaledwie dwanaście kilometrów od południa. Wydaje mi się...

Przekręciłem gałkę.

— Dwanaście kilometrów? — powtórzyłem głuchym głosem. — Czy dobrze usłyszałem?

— Dobrze pan słyszał! — głos Hillcresta był wściekły. — Czy pan sobie przypomina cukier, który znikł z baraku? Odnalazł się! Pańscy kochani przyjaciele wrzucili go do paliwa. Jesteśmy zupełnie sparaliżowani.

IX
ŚRODA
Osma godzina wieczorem
CZWARTEK
Czwarta godzina po południu

200

Ruszyliśmy kilka minut po dziewiątej. Początkowo miałem zamiar, posługując się wszelkiego rodzaju wykrętami, a nawet uszkadzając silnik, pozostać na miejscu przez wiele godzin, w każdym razie tak długo, jak długo mordercy nie niepokoiliby się jeszcze, że celowo przeciągam postój. Zaplanowałem, że po godzinie czy dwóch Jackstraw weźmie swój sztucer, z którym nie rozstawał się ani przez chwilę, a ja rewolwer i będziemy pilnować wszystkich, aż do przybycia Hillcresta. Gdyby sprawy ułożyły się tak, jak myślałem, dotarłby on do nas około północy. I wtedy nasze kłopoty zakończyłyby się.

Niestety, stało się inaczej. Nowoczesny traktor był unieruchomiony. Mahler stabł z każdą chwilą, a Maria le Garde znajdowała się w stanie zupełnego wycieńczenia. Nie mogłem pozostać na miejscu. Gdybym był człowiekiem bardziej twardym, a przede wszystkim gdybym nie był lekarzem, mógłbym sądzić, że Mahler i Maria le Garde są elementami nie liczącymi się w tej wielkiej grze. Ich życie nie miałoby wtedy decydującego znaczenia. Mógłbym trzymać pod lufami podejrzanych aż do przybycia Hillcresta, nawet gdybym musiał czekać dwadzieścia cztery godziny. Stan moich chorych nie pozwalał jednak na to. Wiem, że to była słabość, z mojej strony, ale słabość, z której jestem dumny i którą dzieliłem z Jackstrawem, myślącym tak samo, jak ja.

Nie wątpiłem, że Hillcrest przybędzie. Ale wsypać cukier do benzyny — ze złości przegrzałem wargi, przypominając sobie chwilę, w której powiedziałem im, że Hillcrest ma bardzo małe zapasy paliwa — to był pomysł diabelski! Zacząłem podejrzewać, że mordercy potrafią zapobiec wszelkim ewentualnościom. Wierzyłem, że Hillcrest potrafi wybrnąć z sytuacji, w jakiej się znalazł. Olbrzymia kabina jego pojazdu mieściła w sobie cały warsztat z narzędziami potrzebnymi nawet do kapitalnego remontu. Hillcrest powiedział mi, że jego kierowca zdążył już rozebrać i przemyć silnik. Byłem prawie pewien, iż pozostali członkowie ekipy zbudowali coś w rodzaju aparatu destylacyjnego i że próbują oczyścić benzynę. Hillcrest wiedział, że temperatura wrzenia benzyny jest niższa od temperatury wrzenia cukru i że pary, które powstają w czasie podgrzewania, będą parami czystej benzyny. Łatwo je było skroplić i zebrać w odpowiednim pojemniku.

Ale to była tylko teoria. Hillcrest w rozmowie ze mną nie był zbyt pewien, czy ta operacja powiedzie się. Chciał, żebym mu coś doradził. Wydawało mi się, że w niczym nie mogę mu pomóc. Niestety, myliłem się, i to w sposób niewybaczalny. Wiedziałem przecież o czymś, o czym nikt inny nie wiedział, ale podczas naszej rozmowy radiowej nie pomyślałem o tym. I dlatego nic nie mogło nas ustrzec od tragedii, która miała nastąpić. Nieświadomie zmarnowałem szansę uratowania życia tych, którym los przeznaczył śmierć.

Traktor z ogłuszającym warkotem posuwał się powoli w kierunku południowo-zachodnim. Byłem pogrążony w czarnych myślach, ogarnęła mnie zupełna depresja, a jednocześnie wściekłość jeżyła mi włosy. Instynktownie czułem, że spotka nas w najbliższym czasie jakaś straszliwa klęska. Własna bezradność doprowadzała mnie do pasji.

Jak obronić niewinnych, którzy poddali się mojej opiece: chory Mahler, wyczerpana Maria le Garde, młoda cicha dziewczyna — Helena. Margareta Ross... Zdawałem sobie sprawę, że mordercy mogą uderzyć w każdej chwili.

201

(cdn)

Drużyna K. Górskiego wzięła pierwszą przeszkodę

Bohaterowie są zmęczeni...

REPREZENTACJA POLSKICH PIŁKARZY pokonała w Helsinkach w pierwszym spotkaniu mistrzostw Europy, Finlandię 2:1 (1:1). Bramki strzelili: dla Polski — Szarmach w 23 min. i Lato w 50 min., a dla Finlandii — Rahia w 2 min. Widzów ok. 20 tys.

POLSKA — Tomaszewski — Szymanowski, Bulzacki, Gorgoń, Musiał — Kasperczak (od 76 min. Kusto), Ćmikiewicz, Maszczyk — Lato, Szarmach, Gadocha.

FINLANDIA — Alaja — Forssell — Tolsa, Vihtilac, Ranta — Heiskanen, Suomalainen, Rahia (od 80 min. Nikkonen) — Toivola, Paatelainen (od 64 min. Mannienen), Lainen.

Mecz prowadzili sędziowie ze Szkocji J. W. Paterson — jako główny oraz Inlay i Kennedy — jako liniowi.

INAUGURACYJNY mecz polskich piłkarzy w III mistrzostwach Europy zakończył się ich zwycięstwem. Cieszą więc 2 pkt., martwi natomiast nikła zdobycz bramkowa i słabsza niż oczekiwano gra biało-czerwonych na Stadionie Olimpijskim. Brak było naszym piłkarzom demonstrowanej na stadionach RFN dynamiki, zbyt często zdarzały się nieczelne podania, szwankowała gra zespołowa. Wydaje się, że Polacy przystąpili do meczu nie dość skoncentrowani. Zemściło się to na początku spotkania, i już w drugiej minucie Rahia przy biernej postawie naszych stoperów uzyskał prowadzenie dla gospodarzy. Wydawało się, że utrata bramki zdopinguje biało-czerwonych do bardziej zdecydowanej gry. Tymczasem rinowie nadal prowadzili równorzędną walkę. Dobrze przygotowani kondycyjnie, nadrabiali braki techniczne ambicją i ruchliwością. Po każdym ataku pomocnicy błyskawicznie wracali na własną połowę, wspomagając obrońców. Finowie ustępowali Polakom warunkami fizycznymi, ale nie unikali ostrych pojedynków.

W 23 min. w kolosalnym zamieszaniu pod bramką Suomi Szarmach wyrównał stan meczu na 1:1. Obie drużyny miały jeszcze przed przerwą kilka okazji do zdobycia bramki, ale bliżsi jej byli Finowie, zwłaszcza w 35 min. kiedy to Heiskanen strzelił z kilku metrów wprost w Tomaszewskiego.

W 5 min po przerwie Lato z podania Kasperczaka zdobył drugą bramkę i od tego momentu nastąpił okres najlepszej w tym meczu gry Polaków. Niewiele brakowało a napastnik mieleckiej Stali po raz drugi wpisałby się na listę strzelców, lecz piłka szybująca do pustej bramki po jego „główce" minimalnie minęła poprzeczkę.

W polskim zespole sporo zastrzeżeń budziła gra obrony, a zwłaszcza stoperów Gorgonia i Bulzackiego. Wyróżniał się w tej formacji Adam Musiał, który miał najwięcej udanych interwencji. W drugiej linii odczuwało się brak Kazimierza Deyny. Pomocnicy zbyt często oddawali środek boiska rywalom. Stosunkowo najlepiej spisywał się atak. Kilka rajdów Gadochy budziło poklask widowni, a Szarmach i Lato również często absorbowali obrońców. W zespole Finlandii wyróżniali się: Rahia, Heiskanen i Tolsa.

Z polskich piłkarzy żaden nie wypadł na miarę swych możliwości. Tylko Tomaszewski potwierdził formę z mistrzostw świata. Nie można mieć jednak do nich pretensji. Wygrali i to w meczu wyjazdowym, a że nie spisywali się tak jak potrafią, to już sprawa specyfiki tej dyscypliny sportu. Trudno utrzymywać się wciąż w najwyższej formie. Niemniej ważną jest umiejętność wygrywania pojedynków, nawet wtedy kiedy nie jest się w najlepszej formie.

Tabele i wyniki

II LIGA

GRUPA PÓŁNOCNA

Olimpia — Stoczniowiec	0:0
Motor — Gwardia	1:0 (0:0)
Polonia — Zagłębie	2:0 (2:0)
Lechia — Warta	2:0 (0:0)
Stal Stocznia — Bałtyk	0:1 (0:1)
Stomil — Ursus	1:0 (1:0)
Zawisza — Avia	1:1 (1:1)
Widzew — Arkonia	3:0 (0:0)

TABELA

1.	Motor	6:0	3—0
2.	Stoczniowiec	5:1	4—1
3.	Zawisza	5:1	3—1
4.	Lechia	4:2	6—3
5.	Widzew	4:2	4—1
6.	Avia	4:2	4—2
7.	Gwardia	4:2	4—3
8.	Polonia	3:3	4—3
9.	Olimpia	3:3	1—1
10.	Stomil	3:3	1—1
11.	Bałtyk	3:3	1—3
12.	STAL STOCZNIA	2:4	3—4
13.	Wałbrzych	1:5	2—5
14.	ARKONIA	1:5	2—6
15.	Ursus	0:6	1—5
16.	Warta	0:6	0—4

KLASA WOJEWÓDZKA

Grunwald — Pogoń II	2:0
Arkonia II — Czarni	1:1
Stal — Chemik	1:3
Energetyk — Stoczniowiec	1:3
Sokół — Błękitni	1:2
Osadnik — Światowid	2:1
Flota — Dąb	0:2

TABELA

1.	Dąb	6:0	12—1
2.	Chemik	6:0	9—2
3.	Pogoń II	4:2	7—4
4.—6.	Czarni	4:2	5—4
	Błękitni	4:2	5—4
	Stoczniowiec	4:2	5—4
7.	Flota	3:3	5—5
8.	Grunwald	3:3	2—3
9.	Osadnik	3:3	4—7
10.	Światowid	2:4	5—5
11.	Arkonia II	2:4	2—7
12.	Energetyk	1:5	2—7
13.	Sokół	0:6	2—6
14.	Stal	0:6	3—9

Bałtyk surowym egzaminatorem

Stoczniowcy nie wykorzystali atutu własnego boiska

PIŁKARZOM stoczniowego zespołu nie udało się zdobyć punktów w trzeciej kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi. Stal Stocznia przegrała na własnym boisku z Bałtykiem Gdynia 0:1 (0:1). Jedyną bramkę zdobył w 37 min. Dawid. Widzów 2,5 tys.

STAL STOCZNIA: Czybuk, Kubiak, Pawlak, Pawłaczyk, Zdanowicz, Czarnota (od 57 min. Krystyniak), Juchs, Gdak, Szostakowski, Rynkiewicz (od 46 min. Masicz), Janecki.

BAŁTYK: Zembrzuski, Małkowski, Kędzia, Hampel, Bożek, Ciemniewski, Puzdrowski, Dawid, Unton, Tandecki, Trzaskała.

MECZ zakończył się zasłużonym zwycięstwem zespołu gdyńskiego. Goście byli lepsi, przewyższali szczecinian szybkością i wyszkoleniem technicznym, nic więc dziwnego, że przez niemal pełne 90 min. dyktowali przebieg wydarzeń na boisku, umiejętnie zwalniając grę i wybijając przeciwnika z uderzenia. Zadanie to ułatwiała im wyjątkowo słaba dyspozycja stoczniowców, których akcje były wczoraj niemrawe i chaotyczne, a większość z nich kończyła się zwykle niecelnymi podaniami. Szczecinianie grali uparcie środkiem boiska, gdzie rośli obrońcy gdyńscy z łatwością rozbijali wszystkie ataki. Praktycznie tylko dwukrotnie drużyna szczecińska stworzyła groźne sytuacje pod bramką Zembrzuskiego. W 25 minucie golkiperowi gdyńskiemu sporo kłopotów sprawiło uderzenie Janeckiego i w 83 min. „główka" tego samego zawodnika, po której piłka minimalnie minęła cel.

„Złotą" bramkę na wagę dwóch punktów w 37 min. zdobył Dawid ostrym strzałem z 20 metrów, po którym piłka odbiła się od wewnętrznej części słupka i trafiła do siatki. Ten sam zawodnik jeszcze w 82 min. miał wspaniałą okazję do podwyższenia wyniku. Wyłuskał on piłkę Krystyniakowi i po krótkim jej podprowadzeniu znalazł się „sam na sam" z Czybukiem, lecz z bliskiej odległości strzelił zbyt słabo. Godne odnotowania były jeszcze: strzał Tandeckiego w 88 min., który skierowany był jednak prosto w Czybuka i wolej Masicza w 85 min., po którym piłka poszybowała tuż obok słupka.

W sumie było to spotkanie stojące na słabym poziomie, prowadzone w wolnym tempie. Nie mogło się więc podobać publiczności. W zespole gdyńskim wyróżnili się Trzaskała i strzelec bramki — Dawid. W drużynie szczecińskiej, która zagrała znacznie poniżej swych możliwości, trudno właściwie kogoś wyróżnić.

(d)

Narciarze wodni

Stali Stocznia mistrzami Polski

NA JEZIORZE Dąbie rozegrano mistrzostwa Polski juniorów w narciarstwie wodnym. W punktacji drużynowej I miejsce zajęła ekipa LOK, przy Stali Stocznia Szczecin — 2.222 pkt. przed AKS Sparta Augustów — 2.054 pkt. i Cresovią Białystok — 1.357 pkt.

W trójkombinacji juniorów zwyciężył Bedner (LOK Stal Stocznia Szczecin), przed Krzywińskim (Sparta Augustów) i Marcinkowskim (LOK Stal Stocznia).

Tytuły mistrzów Polski juniorów w poszczególnych konkurencjach zdobyli:

WŚRÓD CHŁOPCÓW: **w slalomie** — Bedner (Stal Stocznia); **w jeździe figurowej** — Krzywiński (Sparta Augustów); **w skokach** — Bedner wynikiem 24,70 m.

WŚRÓD DZIEWCZĄT: **w slalomie** — Kowalewska (Stal Stocznia); **w jeździe figurowej** — Ruszkowska (Cresovia Białystok).

Puchar Budowlanych dla K. Nadolnej

PO DOŚĆ długiej przerwie wakacyjnej, na stadionie „Budowlanych" przeprowadzono mityng l.a., który zgromadził na starcie ponad 200 czołowych lekkoatletek i lekkoatletów, reprezentujących 15 klubów z terenu województwa oraz z Poznania, Gdańska, Zielonej Góry i Koszalina.

NAJLEPSZY rezultat uzyskała Krystyna Nadolna ze Spójni Gdańsk, która w rzucie dyskiem osiągnęła wynik — 56,80, zdobywając puchar ufundowany przez BKS „Budowlani". Bardzo dobrze zaprezentowali się biegacze na 10 000 m. Dwaj wychowankowie mgr Edwarda Kowalczuka z Budowlanych Szczecin — Andrzej Kolczyński oraz Waldemar Dybała uzyskali wyniki lepsze od rekordu Polski juniorów do lat 18. W biegu tym zwyciężył reprezentant Floty — Krzysztof Pater wynikiem — 30.37,6. A oto komplet najlepszych rezultatów:

KOBIETY: 100 m — D. Zięciak (Bud.) — 12,6, 400 m — I. Kolecka (Bud.) — 59,5. Skok w dal — A. Wierzba (Spójnia Gd.) — 6,02. Kula — K. Dobersztyn — 12,96.

MĘŻCZYZNI: 100 m — P. Kowalski (AZS Poznań) — 10,9. 1500 m — Z. Delecki (Bud.) — 3.53,3. 400 pł — J. Gudnik (Bałtyk) — 56,9. 10 000 m — K. Pater — 30.37,6, St. Świerkę (Flota) — 30.59,2. K. Majchrzak (Ursus) — 31.09,8, A. Szepczyński (Bud.) — 31.19,6, M. Stołowski (Bud.) — 31.21,2, A. Kolczyński — 31.27,2 (RP), W. Dybała (Bud.) — 31.42,0. Skok wzwyż — St. Jurgiel (Bud.) — 2.00. Skok w dal — W. Hartwig (Orkan) — 7,09. Trójskok — M. Marcińczyk (Bud.) — 14,73. Młot — J. Ryś (Gryf Słupsk) — 65,16, M. Kulczyński (Gryf) — 64,38. (im)

Międzynarodowy turniej piłkarek zakończony

„Siódemka" z Wismaru najlepsza

W HALI SPORTOWEJ przy ul. Narutowicza zakończył się trzydniowy, międzynarodowy turniej piłkarek ręcznych. Pierwsze miejsce wywalczył zespół TSG Wismar — 5 pkt., który wyprzedził Pogoń — 4 pkt., Lokomotiv Plovdiv — 3 pkt. i Slavię Pilzno — 0 pkt.

WCZORAJ piłkarki stoczyły dwa ostatnie mecze. W pierwszym spotkaniu TSG Wismar rozgromił Słowację 22:5 (12:4). Piłkarki z NRD zaimponowały świetną grą w obronie, która była murem nie do przebycia dla „siódemki" z CSRS. Najlepiej świadczy o tym fakt iż w II części spotkania zawodniczki Slavii zdołały, mimo ambitnej walki, uzyskać tylko jednego gola. W spotkaniu tym piłkarki z Wismaru były zespołem reprezentującym znacznie wyższe umiejętności od swoich rywalek. Grały one dynamicznie i z polotem, prezentując widzom efektowną piłkę ręczną. Najmocniejszym atutem tego zespołu była w niedzielnym pojedynku — Stein, która uzyskała 9 bramek. Zawodniczce tej przypadł w udziale również tytuł królowej strzelczyń szczecińskiego turnieju, podczas którego uzyskała 22 bramki.

W DRUGIM meczu dnia „siódemka" Pogoni zwyciężyła 23:16 (11:6) drużynę Lokomotiv Plovdiv. Nasze piłkarki stoczyły niezły mecz, będąc przez cały czas zespołem dyktującym przebieg wydarzeń na parkiecie. Szczecinianki prowadziły grę bardziej urozmaiconą niż Bułgarki, były szybsze i skuteczniej strzelały. Niektóre akcje przeprowadzone przez zespół trenera Tadeusza Nowaka były próbkami poprawnej, dynamicznej i widowiskowej gry. W walce tej rutynowanym piłkarkom szczecińskiej drużyny dzielnie sekundowały m. in. trzy pięcnastolatki, stawiające pierwsze kroki w ligowym zespole.

(jg)

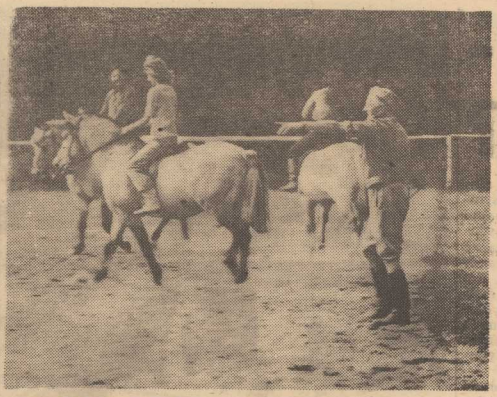

POD FACHOWYM okiem dyr. Zbigniewa Janaszka można nauczyć się jeździć konno.

STUDENCI NA KONIACH

TRADYCYJNIE JUŻ w okresie letniej kanikuły studenci — miłośnicy konia — licznie odwiedzają Państwowe Stado Ogierów w Łobzie. Stado usytuowane wśród lasów i jezior nad Regą, posiada wspaniałe warunki do uprawiania jeździectwa oraz rekreacji.

Kiedy w 1963 roku z inicjatywy redakcji „ITD" i ZSP zorganizowano w PSO Łobez jako pierwsze w kraju, „wczasy w siodle", nikt nie przypuszczał, że akcja ta znajdzie tylu zwolenników i na stałe wejdzie do programu działalności Stada.

W tym roku odbyły się trzy obozy jeździeckie. Studenci uczelni poznańskich uczestniczyli w obozie organizowanym przez SSP „Akademik" (...o! kiedy też nasz „Bratniak" weźmie przykład i zorganizuje taką frajdę dla swoich członków?!). W dwu pozostałych wzięli udział członkowie Akademickiego Klubu Jeździeckiego przy Akademii Rolniczej, rekrutujący się ze wszystkich uczelni Szczecina.

Uczestnicy obozów podzieleni zostali według swoich umiejętności jeździeckich na początkujących i zaawansowanych, by pod fachowym okiem dyr. Zbigniewa Janaszka i mgr inż. Bogusława Misztala podnosić swoje kwalifikacje jeździeckie. Ci, którzy nie mieli jeszcze kontaktu z koniem zaczynali od woltyżerki. Wskok i zeskok z konia, pożyce, jazda tyłem, to podstawowe umiejętności, którymi musieli wykazać się „nowicjusze", żeby przejść na normalne siodła i móc uczyć się prawidłowego dosiadu, postawy i samej umiejętności jazdy konnej. Grupa zaawansowanych uczestników odbywała normalne jazdy konne. Najbardziej zaawansowani uczestniczyli w jazdach terenowych i uczyli się skakać przez przeszkody. Bardzo różny poziom umiejętności jeździeckich uczestników obozów wymagał dużego wyrozumienia i poświęcenia ze strony pracowników Stada w organizowaniu jazd.

Kontakt z końmi nie ograniczał się tylko do jazd. Studenci cenili również dyżury w stajni, uczac się prawidłowego obchodzenia się z koniem, wykonywania podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych oraz poznając się z zasadami żywienia koni. Codziennie też na specjalnie przystosowanej platformie zarzeżonej w dwa dorodne siwki dowożeni byli do restauracji „Kosmos" na bardzo smaczne obiady. Sami natomiast organizowali sobie śniadania i kolacje, które często kończyły się ogniskiem z udziałem pracowników i miejscowej młodzieży. Piosenki, quizy i opowiadania — zawsze były związane z koniem.

Za kilka dni zakończy się ostatni już w tym roku obóz. Nie wszyscy jednak wyjadą. Kilka osób — tych najbardziej zakochanych w koniach — zostanie by pomagać przy organizacji zawodów i pokazów konnych organizowanych we wrześniu, której to imprezie patronuje Redakcja „Kuriera".

W przyszłym roku przyjada tu znowu, ale już do „swojego stada".

Henryk PIECH

Dziś I „Poniedziałek la"

KS BUDOWLANI zaprasza młodzież na I „Poniedziałek l.a.", który odbędzie się dziś na stadionie „Budowlanych" (za f-ką „Polmo"). Początek imprezy o godzinie 16.30.

W programie konkurencje dla dziewcząt: 100 i 400 m, skok w dal i pchnięcie kulą oraz dla chłopców: 100 i 400 m, skok wzwyż i pchnięcie kulą.

Trójka najlepszych otrzyma pamiątkowe proporce.

Zwycięstwo szczecińskich pięściarzy

PIĘŚCIARZE Stali Stocznia pokonali w towarzyskim spotkaniu na ringu WDS drużynę BSG Erdoell Schwedt (NRD) 14:6. Punkty dla naszego zespołu zdobyli: Świerczyński (waga papierowa), Wawrzyniak i Taran (w wadze piórkowej odbyły się dwa pojedynki), Poznalski (lekka), Jaworski (półśrednia), Kachnowicz (średnia) i Cywka (ciężka). Swoje walki przegrali: Tabor (lekkopółśrednia), Reszka (lekkośrednia) i Bąk (półciężka).

* * *

WCZORAJ wyjechało do Cetniewa 6 pięściarzy Stali, którzy przygotowywać się tam będą do startu w Międzynarodowym Turnieju Pięściarskim o Nagrodę „Gryfa Szczecińskiego", któremu patronuje nasza redakcja. Wspomniana impreza odbędzie się na ringu WDS w dniach 13—15 bm. Do reprezentacji Polski, która ustalona zostanie po cetniewskim zgrupowaniu, kandyduje 33 zawodników, a wśród nich szczecinianie: Czerwiński, Wawrzyniak, Tabor, Jaworski, Kachnowicz i Bąk. (jg)

POKRÓTCE

■ W rozegranym późnym wieczorem w sobotę meczu o mistrzostwo Europy w koszykówce kobiet (gr. „A"), Włochy niespodziewanie pokonały wicemistrzowską drużynę Europy — Bułgarię 53:44 (32:21).

TU TOTO!

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w dniu 1 września 74 r. odbyły się dwa losowania Toto-Lotka. W I losowaniu wylosowane następujące numery dyscyplin sportowych:

2—19—24—26—39—47 dod. 23

W II losowaniu wylosowano:

1—15—22—30—35—40 dod. 34

Ponadto wylosowano końcówkę banderoli: sześciocyfrową: 982189 — nagrody: samochód osobowy marki „Syrena lub 74 000 zł. Czterocyfrową: 2189 — nagrody: 1 000 zł.

PONIEDZIAŁEK 2 WRZEŚNIA

DZIŚ: Stefana, Juliana
JUTRO: Izabeli, Szymona

POGODA

SŁONECZNIE, temp. do 23 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosi 1013 milibarów (759,8 mm Hg). W ciągu dnia — niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

Nieczynne.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Restauracja „Shinobugawa" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — jap. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-62) „Potop" g. 8.30, 11.45, 15, 18.15, 21.30 — pol. — panoram. — od lat 11 — cz. I i II (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Potop" g. 9, 12.30, 16, 19.30 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Mania wielkości" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr. — od lat 14 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Nie ma mocnych" g. 12, 14, 16, 18, 20.15 — pol. — od lat 11 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Kiedy liście opadają" g. 10, 17 — pol. — l. 7; „Winnetou wśród Sępów" g. 13, 15 — jug. — od lat 11 — panoram.; „Westerplatte" g. 18, 20 — pol. — l. 14 — panoram.; „Piękna nie chce milczeć" g. 22 — wł. — l. 18 — panoram.; wtorek: „Kiedy liście opadają" g. 10, 17; „Pippi w kraju Taka-Tuka" g. 11, 13, 15; „Podróż w trzydziestolecie" g. 18 — pol. — l. 7; „Krzyż Walecznych" g. 20 — pol.; „Jeźdźcy" g. 22 — USA — l. 18 — panoram.; ZAMEK — „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni" g. 18 — pol. — l. 18; MARS — „Heca" g. 16, 18 20 — RFN — g. 16; PROMIEŃ — „Dni zdrady" g. 16, 19.30 — czeski — od lat 14; SZMARAGDOWE (Drogie) „Syn Godzilli" g. 16, 18, 20 — jap. — l. 11 — panoramiczny; 1 MAJ (Żydowce) „Zawieszeni na drzewie" g. 17, 19 — fr. — l. 11; ZATOKA (Nowe Warpno) „Gappa" g. 19 — jap. — l. 11; DERBY — „Doktor Popaul" g. 19.30 — fr. — l. 16; OGRODOWE — „Znakomity piątek" g. 19.30 — ang. — l. 16; DAR (Stargard) „Zaproszenie" g. 18, 20 — szwajc. — l. 16; INA (Stargard) „Zwariowany weekend" g. 17, 19, 21 — panoram. — fr. — l. 11; IRYF (Gryfino) „Na niebie i na ziemi" g. 18, 20 — pol. — l. 11; WILA (Goleniów) — „Człowiek, który przestał palić" — szwedzki — l. 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

Nieczynne.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7, g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—9.

APTEKI

NR 46 — Wielka 17 (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 372-75; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 310-12; NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 9—20.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.
15.05 Listy z Polski. 15.10 Zespół „Deep Purple". 15.35 Zespół Zb. Kalemby i J. Milliana. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Koncert grupy Mountain w Tokio. 17 Radio-kurier. 17.35 Melodie rozrywkowe. 17.45 Transmisja z mistrzostw Europy w l.a. 18.35 Nie tylko dla kierowców. 18.40 Non-stop przebojów. 19.15 Gwiazdy polskich estrad 19.30 Transmisja z mistrzostw Europy w l.a. w Rzymie. 21 Śpiewa Charlie Rick. 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne. 22.15 W rytmie 3/4. 22.30 Z księgarniej lady. 22.45 Poznajemy style jazzowe. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 XVII Festiwal Pabla Casalsa 1973. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.25, 23.45; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
15 Program dla młodzieży. 15.40 Muzyczny pasiak łowicki. 16 Alfa i Omega. 16.15 „Robotnicy przed mikrofonem". 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Radioreklama. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19 Zespół Jazz Carriers. 19.15 Lekcja j. ang. 19.30 Wiersze wietnamskie. 19.40 Sonata Es-dur J. N. Hummela. 20 Radiowy teatr sensacji „Komisarz Bonetti szuka Magdaleny". 20.30 Transmisja z Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego „Vratislavia Cantans" — Wrocław. 22.50 Dzieła K. Pendereckiego. 23.50 Co słychać w świecie?

PROGRAM III

15.10 Bacharach a la barok. 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad. 15.45 „Księżycowe dziecko". 16 Pod dachami Paryża. 16.30 Piosenki na dwa głosy. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 Śmierć Artemia Cruz. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Pilot Dywizjonu 303. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Mozart, Stańko. Chałturnik. 19 „Beniowski". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Portret sportowca — Jerzy Wojnar. 20.15 „Ratunku". 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 20.45 60 minut na godzinę. 21.45 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Collegium musicum.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.05 Oferty. 16.20 Dziennik TV (kol). 16.30 „Kielce '74". 17.20 Estrada poetycka. 17.30 Echo stadionu. 18 — Kronika Pomorza Zachodniego; 18.20 „Zamek bez księcia". 18.55 Wystąpienie ambasadora DRW. 19 — Film o Wietnamie — „Ziemia ognia i kwiatów". 20.20 Teatr TV „Nadzieja". 21.40 „Świadkowie". 22.10 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w l. a. 23 — Dziennik TV (kol).

PROGRAM II

17.15 Skarby kultury polskiej. 17.45 „Hanoi — z soboty na niedzielę". 18.25 Sport u sąsiadów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 „W kręgu kultur i obyczajów". 21.20 Popularne arie i pieśni śpiewa R. Gruszczyński. 21.45 „24 godziny" (kol.). 21.55 Film z serii „Podziemny front".

WTOREK

PROGRAM I

16 Film NRD „Siedem romansów Donny Juanity". 11 Film z serii „Paryska taksówka". 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Dla dzieci „Kici, kici". 16.55 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w l.a. 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 Eureka. 20.20 Film NRD „Siedem romansów Donny Juanity". 21.15 Świat i Polska (kol.). 22 Sport. 22.30 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

17.10 „Tylko dla zastępowych". 17.40 Polski film dokum. 18.30 Teatr TV — „Pan Tadeusz". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Pasje J. Trzebiatowskiego. 20.45 Nowela filmowa „7, 7, 7". 21.10 „24 godziny" (kol.). 21.20 Teatr rozrywki „Rexy".

PAŁAC MŁODZIEŻY W SZCZECINIE
al. Wojska Polskiego 90

PRZYJMUJE ZAPISY DZIECI I MŁODZIEŻY NA ROK SZKOLNY 1974/75

DZIAŁ WYCHOWANIA ESTETYCZNEGO

— prowadzi naukę: tańca, rytmiki i tańca towarzyskiego, gry na akordeonie, mandolinie, gitarze oraz dla dzieci w wieku 7—12 lat naukę na instrumentach dziecięcych. Ponadto prowadzi zajęcia w kołach plastycznych, teatralnych, żywego słowa, zespołach instrumentalnych i wokalnych.

DZIAŁ WYCHOWANIA TECHNICZNEGO

— prowadzi zajęcia z zakresu modelarstwa okrętowego, kołowego, lotniczego i rakietowego, żeglarstwa, fotografii i filmu, kroju i szycia, gospodarstwa domowego, naukę jazdy na motorowerze, motocyklu i samochodzie oraz prowadzi klub krótkofalowców i młodych elektroników.

DZIAŁ WIEDZY O PRZYRODZIE I SPOŁECZEŃSTWIE

— prowadzi zajęcia w kołach zainteresowań: biologii, języka esperanto, filatelistyki, chemii, krajoznawstwa i turystyki. Młodzież szkół średnich korzystać może z biblioteki międzyszkolnej oraz z czytelni.

DZIAŁ IMPREZ

— prowadzi zajęcia w pracowni rekreacyjnej i miłośników filmu.

MŁODZIEŻOWE TOWARZYSTWO NAUKOWE

— prowadzi zajęcia w następujących sekcjach: biologii, chemii, historii, fizyki, matematyki, języka polskiego i historii literatury, nauk społeczno-politycznych.
(dla młodzieży uzdolnionej ze szkół średnich).

Udział w zajęciach jest bezpłatny.

Zapisy przyjmują instruktorzy w godzinach od 15—19.

3902-K

Bogaty asortyment tkanin na sezon szkolny poleca

sklep branżowy

PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO „MERINO" Szczecin Al. Wyzwolenia 15
13225-K

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku od 2 do 5 lat we własnym domu. ul. Wierzbowa 13. 13159-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNA lat 35, wykształcenie wyższe (mieszkanie) pozna pana z wyższym wykształceniem, domatora bez nałogów, chętnie inżyniera. Cel matrymonialny. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13206.

ROZWODNIK pozna panią do lat 45, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13214.

PAN stanu wolnego z mieszkaniem, pozna panią niskiego wzrostu, szczupłą 33—40 lat. Cel matrymonialny. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13215.

NIERUCHOMOŚCI

OGRÓD owocowy o pow. 1,5 ha z łąką i budynkami pilnie sprzedam. Wiadomość: Aleksander Małek. Witaniów k/Łęcznej, woj. Lublin tel. 516-60. 13178-G

DOMEK jednorodzinny do remontu, kupię. Posiadam mieszkanie dwu pokojowe z wygodami, c.o., w centrum miasta. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13192.

RÓŻNE

POZIOMKI bezpędowe obficie owocujące, duże owoce, silne flance, 1 zł sztuka, za zaliczeniem pocztowym wysyłam. Ogrodnictwo Brzezińska 60-340, Poznań Osiedle Plewiska, Strumykowa. 122-P

KUPNO

KORPUS prawego przednego kierunkowskazu do samochodu marki Simka 1501, kupię. Wiadomość: Stargard tel. 27-49. 121-P

FIATA 126P lub Skodę, rok prod. 1973 albo 1974, kupię. tel. 262-86. 13198-G

SPRZEDAŻ

KOMPLET mebli stołowych (wysoki połysk), wtryskarkę ręczną do pracy chałupniczej — sprzedam. Tel. 718-49. 12967-G

WARSZAWĘ, stan b. dobry, niedrogo sprzedam z powodu wyjazdu. Płoty. I Armii Wojska Polskiego 5/6. 123-P

WARTBURGA 1000, sprzedam, ul. Wielka 38/2. 13157-G

ROWER składak „Sokół" sprzedam, ul. Bol. Krzywoustego 72/7 od godz. 17. 13160-G

WÓZEK dziecięcy uniwersalny, sprzedam, ul. Kadłubka 25/10. 13174-G

SILNIK BMC 1500 oraz silnik Mercedes 190 DC Diesel, sprzedam, tel. 732-44. 13176-G

PALMĘ Kencję, sprzedam. Słowackiego 6/19. 13192-G

MOSKWICZA 407 w dobrym stanie, sprzedam, al. Wyzwolenia 85/21. 13183-G

MZ ES 250/2, sprzedam tel. 348-12 w godz. 10—18. 13184-G

2 FOTELE w dobrym stanie, 2 nowe ławy, sprzedam, godz. 14—18. Al. Wojska Polskiego 25/7. 13189-G

WÓZEK dziecięcy uniwersalny prod. NRD, sprzedam. Szczecin, ul. Malczewskiego 15/6. 13194-G

AKWARIUM z rybkami, sprzedam, tel. 899-71. 13195-G

WARSZAWĘ M-20 sprzedam tanio z powodu wyjazdu, ul. Świerczewskiego 18/13. 13196-G

SYRENĘ 104, stan dobry, sprzedam. Wiadomość: Dziwnów, ul. Mickiewicza 18. 13197-G

MOTOCYKL MZ 250/2 z osłonami, sprzedam. Tel. 17-57-03. 13207-G

LOKALE

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, piece, zamienię na 2 mieszkania lub 4 pokoje, dzielnica obojętna. Pocztowa 16/9. 13155-G

ODNAJMĘ pokój 2 studentkom. Wiadomość: tel. 735-97. 13166-G

M-3 z telefonem, okolice Placu Żołnierza, zamienię na mieszkanie o niższym standardzie (niewykluczony pokój bez wygód). Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13193.

PRZYJMĘ niepalącą panienkę do wspólnego pokoju. Tel. 263-83. 13105-G

DUŻY dom jednorodzinny z dużym ogrodem w Trzebieży Szczecińskiej zamienię na mniejszy w okolicy Szczecina. Szczecin, tel. 442-66. 13193-G

POZNAŃ — M-1 centrum, komfortowe, z telefonem, spółdzielcze, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Wiadomość: tel. 24-427 Szczecin godz. 18 do 20. 13260-G

DWUOSOBOWEGO umeblowanego pokoju poszukuję. Oferty. Biuro Ogłoszeń Szczecin 13209.

SZCZECIN — kwaterunkowe 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe. I piętro, słoneczne, garaż, ogródek, telefon, zamienię na domek przeznaczony do sprzedaży (może być do remontu) lub na równorzędne mieszkanie w Świnoujściu. Szczecin, tel. 346-83. 13202-G

1/2 WILLI, 4-pokojowej, komfortowej, własnościowej, ogródek w atrakcyjnym punkcie Pogodna, zamienię na 3-pokojowe mieszkanie własnościowe. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13201.

PRZETARG

Kombinat Budowlano-Remontowy Handlu i Usług „Budrem" Zakład Budowlano-Remontowy Handlu i Usług „Budrem" w Szczecinie, ul. Grodzka nr 9 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki FSO Warszawa, typ 224, rok prod. 1968, nr rej. MS 21-96, cena wywoławcza 21 600 zł. Przetarg odbędzie się 10 września o godz. 12 w Bazie Transportu w Szczecinie przy ul. Derdowskiego 5. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładu przy ul. Grodzkiej 9 najpóźniej w przeddzień przetargu. Przystępujący do przetargu winien posiadać zaświadczenie z Wydziału Komunikacji o potrzebie nabycia pojazdu. 3878-K

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „Przyszłość" Szczecin, Krasińskiego 101, zatrudni natychmiast: kierownika działu księgowości, z-cę głównego księgowego. Wymagane wykształcenie wyższe oraz 4 lata praktyki na samodzielnym stanowisku ewentualnie średnie ekonomiczne oraz 8 lat praktyki na kierowniczym lub samodzielnym stanowisku, kierownika działu ekonomicznego — wymagane wykształcenie wyższe ewentualnie średnie ekonomiczne oraz 5 lat praktyki na samodzielnym stanowisku. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zarządzie względnie Dział Kadr Sp-ni, tel. 207-54, 219-94. 3563-K

Zarząd Portu Szczecin, ul. Bytomska 7, zatrudni zaraz: robotników przeładunkowych do pracy w przeładunkach w systemie akordowo-dniówkowym w wieku 18—45 lat, ekspedientów i magazynierów portowych, pracowników warstwatowych w zawodach ślusarz, tokarz, elektryk. Kandydaci do pracy winni zgłaszać się w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego osobiście lub telefonicznie, telefon nr 385-31. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym względnie na kwaterach prywatnych. 3765-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Szczecinie zatrudni: operatorów (maszynistów) koparek, spychaczy, sprężarek, walców drogowych, dźwigów kołowych, elektrowni polowej i kafara. Ponadto zatrudnimy monterów zewnętrznych instalacji sanitarnych, cieśli, zbrojarzy, murarzy, brukarzy, izolerów, monterów maszyn budowlanych, kierowców i robotników niewykwalifikowanych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia, Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13-a, tel. 82-10-51 wewn. 22. Zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie. 3881-K

Zatrudnimy zaraz rewidenta kontroli wewnętrznej na samodzielnym stanowisku. Kandydaci posiadający odpowiednie kwalifikacje proszeni są o zgłoszenia osobiste w Komórce Kadr P.P. Cukrowni Szczecińskich w Szczecinie, ul. Mieszka I nr 25-a pok. 19. 3879-K

Zakład Eksportowo-Importowy Szczecin-Port, nabrzeże Greckie, tel. 308-392 przyjmie 4 mężczyzn na stanowiska magazynierów materialnie odpowiedzialnych. 3880-K

Huta „Szczecin" w Szczecinie Nad Odrą 33 zatrudni 10 ślusarzy i kierowcę samochodowego z uprawnieniem do obsługi dźwigu samojezdnego o udźwigu do 30 t w nowo powstającym Wydziale Konstrukcji Stalowych. Wynagrodzenie wg ZUP dla przemysłu hutniczego do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr tel. 232-61 wewn. Kadry lub 32-103. 3708-K

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i wzięli udział w pogrzebie

śp.

GERTRUDY SMULCZYŃSKIEJ

składam serdeczne podziękowanie

MĄŻ Z RODZINĄ

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny) I Jelonek (zastępca red. nacz.) M Szymczyk (sekretarz redakcji) J Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-13. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-6

Wypoczynek na wodzie — temat aktualny

Proponujemy: „Szczeciński port turystyczny"

JEDNYM z NIEZAPRZECZALNYCH walorów Szczecina, który autorzy folderów i przewodników często wykorzystują reklamując uroki turystyczne miasta, jest woda. Właśnie ona zajmuje około 26 proc. powierzchni naszego grodu.

JEZIORO Dąbskie, Odra, Regalica, liczne ich odnogi i kanały są znakomitym miejscem do uprawiania nie tylko sportów ale i turystyki wodnej. Ale dla przeciętnego szczecinianina wypoczynek na wodzie ogranicza się do niedzieli spędzonej na plaży i ewentualnie godzinnej lub dwugodzinnej przejażdżki kajakiem i rowerem wodnym. Tylko kluby sportowe i nieliczne zakłady pracy mają własne przystanie, często zresztą prowizoryczne. Jachty, motorówki, nie mówiąc już o nartach wodnych, są dostępne dla mniejszości, dodajmy — młodej wiekiem. Nie ma w naszym mieście ogólnie dostępnej przystani, dysponującej praktycznie wszystkim, co amatorom wypoczynku na wodzie potrzeba.

W ubiegłym roku sporo miejsca na łamach „Kuriera" poświęciliśmy sprawom rozwoju bazy rekreacyjnej dla Szczecina. Pisaliśmy m. in. o programie byłego Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Uwzględniono w nim budowę do roku 1975 przystani dostępnej dla każdego. Jednorazowo mogłoby z niej skorzystać 2 tys. osób. Miała tam być odpowiednia liczba kajaków, łodzi motorowych, wiosłowych, żaglowych, motorówek do holowania narciarzy itp. W tym roku temat ten był omawiany na sesji MRN. Teraz jednak mówi się nie o budowie, lecz o zorganizowaniu takiej przystani, również do roku 1975.

Jak nam powiedziano w Wydziale Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego (dawny MKKFiT), do tej pory nic nie zostało zrobione w tej sprawie. Chyba więc nikt się nie zdziwi, że nie mamy zbytniego zaufania do słowa „organizowanie". Kojarzy się ono niestety z prowizorką, która najczęściej służy przez długie lata.

W STOLICY rozważa się np. możliwość wybudowania portu turystycznego na cyplu między Wisłą a Kanałem Czerniakowskim. Cały obiekt ma być bazą dla nie zrzeszonych wodniaków i obiektem wypoczynkowym z plażą i basenami kąpielowymi.

Na pewno podobną rzecz udałoby się wybudować w Szczecinie. Nasze miasto bardziej niż inne potrzebuje takiego kompleksu rekreacyjno-wypoczynkowego. Terenem znakomicie nadającym się do tego celu jest Dziewoklicz. Olbrzymia połać ziemi tylko w minimalnym stopniu została zagospodarowana. Otoczona zewsząd wodą, pełna zieleni, z dogodnym dojazdem, może stać się szczecińską wyspą turystyczną, zaprojektowaną i wykonaną z dużym rozmachem. Nie upieramy się zresztą przy tej lokalizacji. Miejsc na taki obiekt jest dużo. Wywołujemy tylko temat, związany przecież z aktualną polityką socjalną, coraz liczniejszymi wolnymi sobotami i potrzebą dobrego wypoczynku, który trzeba szybko rozpracować i przystąpić do działania. (jas)

ZABAWA w piaskownicy cieszy się niezmiennym powodzeniem wśród naszej dzieciarni. Na zdjęciu: w otoczeniu przedszkola przy ul. Tkackiej.
Fot.: Z. Jodkowski

Notatnik szczeciński

■ ODDZIAŁ Wojewódzki Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego został przeniesiony z siedziby przy al. M. Buczka 40/42 — na al. Piastów 1. Nr telefonu 383-17.

■ Z POWODU robót torowych na ul. Lubeckiego, w nocy z 2—3, 3—4 i 5—6 września br., w godz. od 23.30 do 4.30, tramwaje nocne linii nr „5" i „6" kursować będą tylko do Stoczni im. A. Warskiego. Na odcinku Stocznia im. A. Warskiego — Gocław jeździć będzie autobus.

■ SPECJALNY kurs korespondencyjny języka esperanto organizuje od 5 września Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów w Warszawie. Na kursie, który składać się będzie z dwóch semestrów, zastosowany zostanie nowy podręcznik do nauki języka esperanto na płytach. Opłata za jeden semestr, w ramach której uczestnicy otrzymają podręcznik i materiały pomocnicze, wynosi 210 zł. Osobom zainteresowanym, które zgłoszą się pod adresem: Polski Związek Esperantystów, ul. Jasna 6, 00-013 Warszawa, organizatorzy wysyłają bezpłatnie broszurę informującą wraz z zarysem gramatyki tego języka.

Czyj to plac?

U ZBIEGU ulic Bohaterów Warszawy i Jagiellońskiej jest spory placyk, przylegający do Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Niegdyś prezentował się on w miarę estetycznie. Bo i basen z fontanną i mur ozdobiony kolorowym napisem... Sądziliśmy, że wkrótce powstanie tam zieleniec. Dziś nie wiadomo komu i czemu służy ten plac? Kierowcy parkują tu samochody, ustawiono też stragan z owocami, a nawet drewniany wóz, w którym prawdopodobnie jest strzelnica. (jas)

PROSZĘ O GŁOS

Zamieszanie z wodolotem

17 SIERPNIA w kasie szczecińskiego Dworca Morskiego kupiłem dwa bilety na dzień 18 bm. na rejs wodolotem do Świnoujścia i z powrotem: o godz. 7.30 rano w jedną, a o godz. 18 w drugą stronę. W dniu podróży, 15 minut przed odjazdem, zawiadomiono nas przez megafony, że na skutek awarii „Meteora III" rejs nie odbędzie się.

Rozumiem — pisze nasz Czytelnik — że może się przydarzyć awaria, której nie sposób przewidzieć. Dlaczego jednak wobec tego, wodolot wyruszający w rejs o godz. 7, który nie miał pełnego kompletu pasażerów nie zatrzymał się kilka minut? Dlaczego w końcu sprzedano bilety na poranny rejs choć o wypadku „Meteora III" — jak poinformowała mnie załoga statku — powiadomiono przedsiębiorstwo dzień wcześniej?"

NA TYM nie koniec. Nasz Czytelnik identyczne kłopoty miał w Świnoujściu. Okazało się bowiem, że nie udało mu się powrócić do Szczecina w wyznaczonej porze. Rejs powrotny o godz. 18, na który miał ważne bilety, nie doszedł bowiem do skutku. Jest to dziwniejsze tym bardziej, że zarówno na dworcu w Szczecinie jak i w Świnoujściu poinformowano go, że wodolot wyruszy punktualnie o godz. 18. 15 minut jednak przed wyznaczoną porą okazało się, iż na trasę wyznaczono ten sam „Meteor III", iż są to obietnice bez pokrycia.

„DLACZEGO w takim razie — pyta p. Edmund Borowski — nie powstrzymano odjazdu wodolotu o godz. 17.30? Dlaczego w końcu, gdy dostaliśmy się na pokład statku wyruszającego o pół godziny później, nikt nie przeprosił sporej grupy pasażerów wprowadzonych w błąd przez Żeglugę Szczecińską?"

ZE swojej strony całkowicie podzielamy rozgoryczenie naszego Czytelnika. **Bałagan wywołany przez niespodziewaną awarię nie powinien mieć miejsca.** Obowiązkiem załogi dworców morskich w Świnoujściu i Szczecinie było zatroszczenie się o pasażerów posiadających bilety na rejs, który nie doszedł do skutku. Można było przecież przestemplować bilety i przeprosić za niemiłą niespodziankę.

Początek nowego roku szkolnego

(Dokończenie ze str. 1)

W bieżącym roku szkolnym wejdą w życie, zapowiedziane przed kilkoma miesiącami, zmiany terminów ferii i wakacji. Pierwsza, parodniowa przerwa w nauce wyznaczona będzie późną jesienią przez kuratora okręgu szkolnego, w związku z akcją wykopków, w których uczestniczyć będą uczniowie starszych klas. Następnych 5 dni wolnego od nauki przypadnie na święta, w dniach od 23 do 27 grudnia. „Białe wakacje" w terminach zróżnicowanych dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych trwać będą przez dwa tygodnie w lutym. Kilka dni przerwy wiosennej podczas świąt Wielkanocnych i... wakacje, które rozpoczną się dla szkół podstawowych 5 czerwca a dla średnich i zawodowych — 20 czerwca.

DO przyszłych wakacji jest jeszcze zdecydowanie daleko, na razie rozpoczyna się rok szkolny. W Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Kazimierza Królewicza nastrój wyjątkowo podniosły, bowiem tu właśnie, z wybiciem godziny 8, rozpoczęła się uroczystość inauguracji trzydziestego roku oświatowego w naszym mieście.

SYGNAŁ fanfar otwiera pierwszy tegoroczny apel szkolny w placówce o dużych zasługach wobec środowiska: wysokim poziomie nauczania, dobrym klimacie wychowawczym, ścisłym związku z rodzicami uczniów. W obecności młodzieży i gości, prezydenta miasta Jana Stopyry, kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Lecha Pałasza, inspektora szkolnego Leonarda Cywińskiego — przewodnicząca samorządu szkolnego Ewa Kątna składa dyrektorowi Mieczysławowi Długopolskiemu meldunek o gotowości 1180 uczniów do rozpoczęcia zajęć. Orkiestra Stoczni im. A. Warskiego, zakładu opiekuńczego szkoły — gra hymn państwowy. Następnie do młodzieży zwraca się prezydent miasta. Serdeczne słowa zachęty do nauki, a także powitania w nowym roku szkolnym oraz uwagi o modernizującym się systemie oświatowym miasta intensywnie przygotowującym się do reformy były treścią wystąpienia J. Stopyry. 154 pierwszoklasistów, którzy ukończą naukę już w dziesięcioletnim systemie nauczania złożyło uroczystą obietnicę i zostało pasowanych na uczniów. Montaż słowno-muzyczny zespołów artystycznych zakończył uroczystość inauguracyjną w Szkole Podstawowej nr 10. (jf)

Z Włoch i Francji

„Cztery kółka" dla najmłodszych

NIEMAL wszystko co wiąże się z niemowlętami, wiąże się również z... deficytem. Niedawno pisaliśmy o niedostatecznej podaży ubiorów dla niemowląt, podobna sytuacja istnieje w zaopatrzeniu rynku w wózki dziecięce. Jest ich na rynku wciąż za mało. Rodziców maluchów zainteresuje więc zapewne informacja, że z początkiem IV kwartału br. nadejdzie do naszego miasta partia importowanych wózków. Otrzymamy je z NRD, Francji i Włoch. (zdan)

Niebezpieczne skrzyżowanie

SKRZYŻOWANIE ulic Gorkiego i Wawrzyniaka z. al. Wojska Polskiego od dawien dawna nosi miano niebezpiecznego. Światła sygnalizacyjne w pewien sposób rozwiązały problem, ostrzegając zawczasu przed skręcającym tramwajem linii „10". Teraz, gdy „dziesiątka" tam nie jeździ, światła przestały działać. Ale zrodziło się nowe niebezpieczeństwo: tramwaj linii „9". Kierowcy nie zawsze na czas mogą do strzec, że jest to właśnie „dziewiątka" skręcająca w ul. Wawrzyniaka. Hamulec, czasem gwałtowniejszy skręt kierownicą i jakoś to „idzie". Wydaje się nam, że właśnie w tym miejscu — przed przystankiem obok stacji CPN, należy teraz ustawić sygnalizatory. W trosce o bezpieczeństwo na jezdni. (jas)

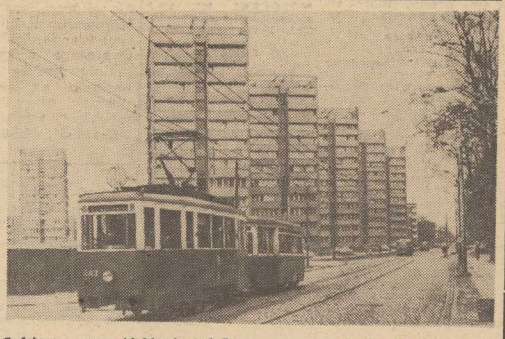

Codzienny, szczeciński obrazek... *(Foto — Z. Jodkowski)*

Nareszcie będzie porządek

NOWO wybudowane przedszkole przy ul. Mazowieckiej nie mogło jakoś doczekać się uporządkowania przylegających do budynku terenów. Codziennie rano zdążające doń ze swymi pociechami mamusie brnęły przez wykopy, a w przypadku niepogody — przez kałuże i błoto. Nie można było jednak wcześniej przystąpić do wykonywania zabiegów kosmetycznych wokół budynku, gdyż w pobliżu pracowali robotnicy instalujący rurociąg ciepłowniczy.

Sprawa ta jednak nie została odłożona do archiwów. Przechodząc ostatnio ul. Roosevelta zauważyliśmy z zadowoleniem ożywiony ruch na terenach przylegających do przedszkola. Trwają tu prace porządkowe i należy się spodziewać że wykopy i wyboje na drodze już wkrótce przestaną zagrażać odprowadzającym śwe dzieci rodzicom. (ten)

Jedna ulica — dwa widoki

„DLACZEGO wokół budynków spółdzielczych może być ładnie, czysto, a przede wszystkim zielono, zaś wokół naszych, ADM-owskich szaro i ponuro? Skarży się nam nasza Czytelniczka, mieszkanka Dąbia. — Od ośmiu lat mieszkam w nowym budynku przy ul. A. Krzywoń należącym tak jak i pozostałe w obrębie ulic Miernicziej i E. Giercząk do ADM-3 i do tej pory nasze olbrzymie podwórko stanowi istną kamienną pustynię. Aż przykro patrzeć, gdy dzieci z sąsiednich spółdzielczych bloków bawią się wśród zieleni, a nasze na brudnym klepisku.

W ADM-3, który jest gospodarzem tego terenu dowiedzieliśmy się natomiast czegoś innego. Jak nas poinformowano wiosną br. założono tu trawniki, które jednak zostały doszczętnie zniszczone przez lokatorów i ich dzieci. Nie chodzi w tej chwili o ustalenie po czyjej stronie leży wina, faktem bowiem, jest, że łatwo byłoby ponownie odtworzyć trawniki, co nie byłoby zbyt wielkim obciążeniem dla ADM-u. (bos)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 21.20 na ul. Światowida skręcił niespodziewanie z jezdni na chodnik i potrącił 20-letnią Helenę G. motocykl, którym jechało dwu pijanych mężczyzn. Pojazd wywrócił się — w konsekwencji obaj motocykliści i kobieta doznali obrażeń. Pierwszej pomocy udzielono rannym w pogotowiu.

O godz. 10.50 na ul. Miodowej, przy leśniczówce, znaleziono wywrócony do góry kołami samochód „Fiat-127" nr rej. MW 1245. Jak wynika z milicyjnych ustaleń, samochód został odstawiony przez właściciela do jednego z zakładów lakierniczych na Pogodnie; skorzystali z tego dwaj pracownicy lakierni i wybrali się na przejażdżkę, zakończoną karambolem. Po spowodowaniu kraksy zbiegli, porzucając wóz.

31 ub. m. w Kijewie przy ul. Struga, pijany dozorca przedsiębiorstwa „Elwod", 24-letni Jerzy K. zabrał samowolnie z bazy przedsiębiorstwa samochód „Nysa" MS 9659 i w czasie przejażdżki rozbił wóz. Straty wynoszą ok. 50 tys. zł. Jerzy K. powędrował za kratki.

Na polu w PGR Klicko, pow. Myślibórz wywrócił się wczorajszego popołudnia traktor „Zetor-Super", przygniatając kierowcę, 33-letniego Józefa S. Mężczyznę przywieziono do jednego ze szczecińskich szpitali. Lekarze stwierdzili złamanie kości skroniowej i wielokrotne złamanie żuchwy.

WE WSI Ostraniec, pow. Myślibórz utonął w jeziorze 20-letni Kazimierz S. Jak wynika z informacji MO, Kazimierz S. kąpał się, będąc pod wpływem alkoholu.

SZCZECINSCY strażacy nie byli wczoraj alarmowani ani razu. Na terenie województwa wydarzył się jeden pożar, w Starym Czarnowie, pow. Gryfino. Wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej zapaliła się smołownia, własność Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych. Straty wynoszą ok. 15 tys. zł.

PATROLE MO zatrzymały wczoraj: mieszkańca ul. Langiewicza, 24-letniego Ryszarda K., podejrzanego o kradzież torebki turystce z NRD w kawiarni „Zamkowa" i 29-letniego Jana K., mieszkańca Wielgowa, za pobicie po pijanemu w Dąbiu jakiegoś mężczyzny. (ap)